



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 73

Wtorek, 28 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Pożyczka wewnętrzna na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej

Termin subskrypcji od 5 kwietnia do 5 maja br.

WARSZAWA. W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb., Rada Ministrów w dniu 27 bm. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczone są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

W dniu 29 bm. ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych, ustalające formy i warunki pożyczki. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą „5-proc. pożyczka obrony przeciwlotniczej” oraz „3-proc. bono obrony przeciwlotniczej”.

5 proc. pożyczka obrony przeciwlotniczej wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacji zwolnione będą od

wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

3-proc. bono obrony przeciwlotniczej wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie podpisać pożyczki.

Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3-proc. bono obrony przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5-ciu. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedaży.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Ziemia Pomorska na FON

Na ostatnie wydarzenia międzynarodowe patriotyczne społeczeństwo pomorskie odpowiedziało wzruszającą wprost ofiarnością na Fundusz Obrony Narodowej.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o uchwale Rady Powiatowej powiatu chojnickiego, przeznaczająccej 5.000 zł na F. O. N.

Dziś notujemy ofiary innych samorządów powiatowych w województwie pomorskim:

Rada powiatu świeckiego	20.000 zł
Rada powiatu toruńskiego	5.000 zł
K. K. O. pow. toruńskiego	6.000 zł
Rada powiatu lubawskiego	5.000 zł
Spółceństwo powiatu tczewskiego	7.000 zł
Pracownicy samorządowi, wójtowie i burmistrzowie pow. włocławskiego	700 zł

Szczególnie wzruszającym przykładem ofiarności na wzmożenie sił obronnych Rzplitej jest przykład robotników rolnych majątku Jedwabno powiatu toruńskiego, którzy złożyli w naszej redakcji razem sumę — 100 złotych.

Poza tym redakcja nasza otrzymuje odpisy licznych depesz, kierowanych z Pomorza do Marszałka, a zawierających zapewnienia gotowości na rozkazy Naczelnego Wodza.

„Duch Ziemi Pomorskiej” patrz str. 3.

Pogłoski o koncentracji wojsk niemieckich na granicy Szwajcarii

BERN. Pogłoski o koncentracji znacznych sił wojskowych niemieckich w pobliżu granicy szwajcarskiej spowodowały nastroj naprężenia wśród ludności terenów pogranicznych Szwajcarii.

Międzynarodowe koła szwajcarskie twierdzą, że ruchy wojsk niemieckich na północ od granicy szwajcarskiej nie przekraczają normalnych zarządzeń wojskowych.

Również zarządzenia wojskowych władz szwajcarskich w pobliżu granicy przyczyniły się do wzrostu nastrojów zdenerwowania.

W związku z tym należy przypomnieć, że urzędowe koła niemieckie tłumaczyły przed kilku dniami ruchy wojsk na granicy „ćwiczenia mi pokazowymi garnizonów granicznych na rzecz pomocy zimowej”.

Szwajcaria przedłuża manewry

BERN. Szwajcarska rada związkowa uchwaliła przedłużenie o 1 do 2 tygodni dorocznych manewrów wojsk ochrony pogranicza oraz manewrów sztabów generalnych wojsk terytorialnych.

Nowe dekrety wojskowe we Francji

PARYŻ. Wczoraj przed południem odbyło się trwające 3 1/2 godziny posiedzenie rady ministrów. Premier Daladier podziękował na wstępie w imieniu rządu prezydentowi Lebrun za rezultaty jego podróży londyńskiej, po czym minister Bonnet złożył sprawozdanie z dyplomatycznych rozmów, przeprowadzonych w Londynie. Następnie premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do pod-

pisania następujące dekrety, dotyczące obrony narodowej:

1) o podniesieniu efektywów marynarki wojennej; 2) o zmianie ustawy o rekrutacji i organizacji rezerwy armii; 3) o podwyższeniu stanu inżynierów i urzędników technicznych w marynarce; 4) o organizacji obrony gmin pogranicznych i 5) o kredytach na mobilizację przemysłową.

Szef sztabu generalnego — premierem Litwy

Nowy rząd litewski

KOWNO. Rząd ks. Mironasa podał się do dymisji. Utworzenie nowego rządu zostało powierzone dotychczasowemu szefowi sztabu generalnego gen. bryg. Janowi Czerniusowi.

*

Gen. Czernius urodził się w r. 1898. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewieżu. W r. 1919 wstąpił jako ochotnik do wojska litewskiego. W r. 1929 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii. W r. 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armii litewskiej. Od 1 stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego.

Jutro Daladier odpowie Mussoliniemu

PARYŻ. Premier Daladier przyjął w niedzielę wieczorem ministra spraw zagranicznych Bonnet'a. Minister spraw zagr. złożył szefowi rządu sprawozdanie o mowie Mussoliniego i całokształcie stosunków francusko-włoskich.

Premier Daladier wygłosi swą wielką mowę polityczną jutro we środę. W paryskich kołach politycznych oczekują, że Daladier odpowie na wywody Mussoliniego i sprecyzuje punkt widzenia rządu francuskiego na żądania włoskie.

Goebbels jedzie do Budapesztu i Aten

BERLIN. Minister Rzeszy dr. Goebbels opuścił wczoraj Berlin, udając się w parodniową podróż do Budapesztu i Aten.

Przymusowa służba wojskowa w Anglii

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch” twierdzi, że komitet obrony imperialnej wypowiedział się za przymusową służbą wojskową w Anglii i zalecił gabinetowi jej wprowadzenie. W czasie pobytu w Londynie min. Bonnet'a otrzymał on od premiera Chamberlaina zapewnienia, że będzie to przeprowadzone.

„Duch narodu i armii polskiej budzi podziw...”

LONDYN. Angielskie pismo „Sunday Times” w obszernym artykule omawia nastroje warszawskie i pisze, że „duch jakim ożywiony jest naród i armia w obecnym krytycznym czasie, budzi podziw zagranicznych kół dyplomatycznych”.

Francja zrywa stosunki sportowe z Niemcami

PARYŻ. W dniach 1 i 2 kwietnia r. b. odbyć się miał w Paryżu międzypaństwowy mecz pływacki Francja—Niemcy. Spotkanie to zostało odwołane przez Francję.

Pociąg zmiażdżył całą rodzinę

BOLONIA. (Włochy). Wczoraj rano na przejeździe kolejowym w pobliżu Bolonii pociąg wpadł na rodzinę, złożoną z ojca, matki i trojga dzieci, zabijając wszystkich na miejscu. Wypadek nastąpił skutkiem gwałtownego

Zdrajcami nazywa posel czeski w Moskwie

prezydenta Hachę i min. Chvalkovsky'ego

MOSKWA. Posel czeski w Moskwie Zierlinger zawiadomił członków korpusu dyplomatycznego, iż nadal uważa się za prawomocnego przedstawiciela rządu niezależnej republiki Czesko-Słowackiej.

Otrzymał on wczoraj z Pragi telegraficzne polecenie od min. Chvalkovsky'ego, aby wydał gmach poselstwa w ręce przedstawiciela ambasady niemieckiej. W odpowiedzi na to posel wystosował telegram do Pragi, w którym nazwał prezydenta Hachę i min. Chvalkovsky'ego zdrajcami, oświadczając, iż nie zamierza zastosować się do ich zaleceń.

Burzliwe demonstracje niemieckie na terenie okręgu Eupen—Malmedy

BRUKSELA. W Eupen w Belgii odbyły się burzliwe demonstracje, zorganizowane przez miejscowe niemieckie elementy narodowo-socjalistyczne. We wszystkich kościołach okręgu Eupen—Malmedy, odstąpionego Belgii przez Niemcy na mocy traktatu wersalskiego, był odczytany w niedzielę list pasterski biskupa Liège, Kerkhofs'a, potępiający zaboborność Rzeszy niemieckiej w Europie środkowej oraz doktryny rasistowskie. Wydawca miejscowego dziennika niemieckiego zorganizował wiec protestacyjny przeciwko treści listu pasterskiego. Podczas uroczystej sumy o godz. 11-tej doszło do ostrych starć między

zwolennikami a przeciwnikami narodowego socjalizmu. Policja była zmuszona do interwencji.

Mussolini nie zatrzasnął drzwi...

— twierdzi Londyn i Paryż

Londyn Przemówienie Mussoliniego naogół nie wywołało w Londynie wrażenia ujemnego. Dzienniki angielskie z „Times'em” na czele stwierdzają, że Mussolini nie wysunął wobec Francji żądań, które zmusiłyby rząd francuski do odpowiedzi całkowicie negatywnej. Propozycje wysunięte przez Mussoliniego są tego rodzaju, że rząd francuski mógłby obecnie wszcząć z rządem włoskim dyskusję.

Prasa angielska podkreśla zgodnie, że mowa Mussoliniego, aczkolwiek gwałtowna w tonie, była bardzo umiarkowana pod względem treści i została drzwiami otwartą dla sprawy pojednania z Francją.

Paryż Przemówienie Mussoliniego uważane jest także przez francuskie koła polityczne za gwałtowne w tonie, a jednocześnie umiarkowane w treści. Pewne zadowolenie wywołała okoliczność, iż żądania włoskie dotyczą jedynie Dżibuti, Suez i Tunisu, przy czym Mussolini nie mówił wcale o wcieleniu Dżibuti czy też Tunisu do imperium włoskiego.

Na ogół uważa się tutaj przemówienie Mussoliniego za wezwanie Francji do poczynienia Włochom pewnych propozycji i nawiązania rokowań.

100 dolarów na najważniejsze potrzeby państwa

ŁÓDŹ. W ostatnich dniach do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi zgłosiła się pani Sabina Zalewska i złożyła 100 dolarów amerykańskich w złocie na najbardziej żywotne potrzeby państwa. Ofiarodawczyni zleciła, aby cel zużycia tej kwoty został określony przez Ministerstwo Skarbu.

Nie będziemy zasłaniać się książką inwalidzką

WARSZAWA. Marszałek Edward Śmigły-Rydz otrzymał depezę następującej treści:

„Walne zgromadzenie Legii Inwalidów Wojsk Polskich w Piotrkowie służy Ci, Panie Marszałku, że w razie potrzeby nikt nie będzie zasłaniał się książką inwalidzką, lecz chwyci za karabin w obronie Rzeczypospolitej”.

Pożyczka wewnątrz na rozbudowę lotnictwa

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

bonów, t. zn. za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci złotych 17.

Subskrypcja pożyczki obrony przeciwlotniczej i bonów obrony przeciwlotniczej otworzona zostanie z dniem 5-go kwietnia r. b. i trwać będzie do dnia 5 maja r. b.

Wpłaty na subskrypcję przyjmowane będą wyłącznie w gotówiznie, przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r.

Pracownicy instytucji publiczno-prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrypcję w pięciu równych ratach miesięcznych od 1 maja r. b. do 1 września r. b. włącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu ministra skarbu i w obwieszczeniach ministra skarbu.

Na komisarza pożyczki powołany został prezes Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, gen. broni Leon Berbecki.

Dość niejasno!

Jedno z niemieckich pism gdańskich tak pisze na marginesie sytuacji międzynarodowej:

„Rozwiązania wszystkich otwartych kwestyj w Europie można dziś dokonać w spokoju i porządku, wszędzie zaś tam, gdzie warunki życiowe nie do utrzymania wytworzyłyby mogły niepewność, rozwiązanie takie zostanie przeprowadzone! Świadomość tego utwierdza nas w Gdańsku w poczuciu pewności na naszej drodze.”

Dość niejasno. Ale może — o to właśnie chodzi pismu gdańskiemu.

Największe zaniepokojenie wywołał ten ustęp przemówienia, w którym Mussolini nazywa morze Śródziemne życiowym obszarem Włoch.

Ogólny wniosek z przemówienia jest taki, że wprowadzić nie poprawiło ono dotychczasowego położenia, ale go też nie pogorszyło, i że wprowadzić drzwi nie zostały zatrzaśnięte, ale sytuacja nie została wyjaśniona.

Niemcy tworzą armię kolonialną

LONDYN. Jedno z pism angielskich przynosi sensacyjną wiadomość, że od szeregu dni przełęcz

Brenner (na granicy niemiecko-włoskiej) zamknięta jest, jakoby dla wszelkiej komunikacji cywilnej.

Pismo informuje dalej, że przez Brenner przechodzą wielkie transporty wojsk niemieckich i broni. Wojska te kierowane są jakoby z Włoch do Libii (włoskiej kolonii w Afryce). Koncentracja wojsk niemieckich w włoskiej Libii ma rzekomo na celu przygotowanie Niemców do ewentualnej przyszłej wojny kolonialnej.

„Będziemy się bili”

— woła premier Rumunii

Premier Rumunii Calinescu w wywiadzie udzielonym jednemu z pism francuskich — oświadczył:

„Rumunia zdecydowana jest bronić się przed każdym atakiem, aż do ostatnich granic swych sił. Rumunia będzie się bila nie zwracając uwagi na to, jakie by mogły być ewentualne rezultaty wojny.

Musimy stanąć przed historią w cha-

rakterze ludzi, godnych odpowiedzialności, która ciąży na naszej generacji. Powołaliśmy zatem kilka roczników rezerwistów, aby wzmocnić nasze siły zbrojne.

Muszę przy tym podkreślić — kończył Calinescu — patriotyzm ludzi, którzy stawili się na wezwanie w liczbie trzykrotnie większej od liczby ludzi powołanych”.

Umowa niemiecko-rumuńska bez większego znaczenia

w opinii angielskiej

„Sunday Dispatch” twierdzi, że rząd angielski musi się zdecydować, do jakiego stopnia będzie przeciwdziałał dalszej penetracji ekonomicznej Niemiec na Bałkanach.

Jugosławia stanie — zdaniem dziennika — wkrótce wobec podobnych żądań, przed którymi Rumunia musiała ustąpić.

Czy Rumunia podporządkowała się Niemcom gospodarczo? — zapytuje

autor artykułu. W autorytatywnych kołach w Londynie panuje zdanie, że nowa umowa ekonomiczna nie posiada tak wielkiego znaczenia, jaki do niej początkowo przywiązywano. Opór, jaki Rumunia, Jugosławia i Grecja będą mogły przeciwstawić naciskowi, zależeć będzie częściowo od pomocy gospodarczej, jakiej państwu tym będzie mógł udzielić Londyn.

Ku czci brata Alberta, powstańca z r. 1863 i opiekuna ubogich

W Warszawie odbyła się pod protektorem Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego-Rydza uroczysta akademii ku czci brata Alberta (Adama Chmielowskiego), opiekuna ubogich, powstańca z roku 1863.

W charakterze reprezentanta P. Prezydenta Rzplitej był obecny minister oświaty — Wojciech Świętosławski, który w czasie akademii wręczył w imie-

niu Pana Prezydenta przełożonemu braci Albertynów w Warszawie, bratu Aniołowi, insygnia Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski, nadanego 11 listopada 1938 r. śp. bratu Albertowi za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej. Insygnia zostały złożone na specjalnej poduszce pod portretem brata Alberta.

Nowe rozporządzenie dewizowe w Gdańsku

Senat W. Miasta Gdańska wydał rozporządzenie, które obrót zablokowanymi markami niemieckimi i bilonu za inne dewizy uzależnia od zezwolenia komisji dewizowej w Gdańsku. Wogóle wszelkie tego rodzaju interesy możliwe będą jedynie za pośrednictwem gdań-

skiego banku dewizowego. Zakazany jest również obrót banknotami niemieckimi.

Nieprzestrzeganie rozporządzenia pociąga za sobą karę więzienia i grzywny, wzgl. jednej z tych kar.

Fabrykant na czele bandy przemycił 8 ton sacharyny

ŁÓDŹ. Przed łódzyskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Grajewie rozpoczął się w poniedziałek wielki proces przemytników. Na ławie oskarżonych zasiada 30 osób, w tym 20 Żydów i 10 Polaków.

W latach 1933—1937 zorganizowane bandy przemytnicze przeniosły z Prus Wschodnich przez granicę do Polski: 8200 kg sacharyny i 7000 kg skórek futrzanych, jedwabiu, różnych aparatów i części maszyn.

O rozmiarach organizacji przemytniczej świadczy to, że władze bezpieczeństwa w ciągu trwających 18 miesięcy dochodzeń wykryły na pograniczu wschodnio-pruskim 16 zorganizowanych band przemytniczych, które działały w pobliżu Grajewa, Rajgrodu, Szczuczyna i Kolna.

Głównym oskarżonym w tym olbrzymim

procesie jest Salek Hepner, właściciel fabryki wyrobów gumowych w Grajewie. Finansował on całą robotę przemytniczą, ciągnąc z tego olbrzymie korzyści materialne. W szybkim czasie Hepner doszedł do ogromnego majątku, którego wartość jest obliczana na kilka milionów złotych.

Poza uczestnictwem w organizacji przemytu sacharyny — Salek Hepner przemycił do Polski wszystkie potrzebne dla własnej fabryki surowce oraz wszystkie rzeczy dla swego użytku osobistego.

Ponadto Hepner oskarżony jest o ubliżające odzywianie się o Polse i o Polakach oraz o zmuszanie żonatek i dziewcząt do nierządu za obietnice przyjęcia ich do pracy w swoje fabryce.

Drugim oskarżonym w tej sensacyjnej

Kronika polityczna

P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz wręczył ośrobiec kilkunastu urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego dekrety awansowe, a między innymi p. Kazimierzowi Barciszewskiemu, naczelnikowi wydziału przemysłowego dekret zaliczający pana naczelnika do grupy V-tej.

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał m. in. depezę treści następującej:

„Kolejarze pomorscy zebrani na Walnym Zjeździe Obwodu Kolejowego Polskiego Związku Zachodniego w Grudziądzu przesyłają Ci Panie Ministrze gorące podziękowanie za Twoją wyteżoną pracę zmierzającą do stworzenia z ziemi pomorskiej potężnego bastionu siły gospodarczej i kulturalnej Polski i zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby nadal potęgować swoją gotowość do poświęceń dla rozwoju sił polskich nad Bałtykiem i przy ujściu Wisły. Prezydium Zjazdu.

P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał m. in. depezę treści następującej:

„Peowiacy pomorskiego okręgu zebrani na swym zjeździe delegatów w Bydgoszczy zgłaszają, że tak jak dotychczas tak i nadal oddają swe siły w pracy dla dobra Państwa — prezydium zjazdu.”

Ostatnio w Toruniu pod przewodnictwem Pana Wicewojewody Pomorskiego — Zygmunta Szczepańskiego, odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 156 spraw z dziedziny gospodarczej, samorządu terytorialnego, opieki społecznej i spraw personalnych. Między innymi zatwierdziła Izba Wojewódzka budżety na rok 1939/40 powiatów: toruńskiego, brodnickiego, wąbrzeskiego, inowrocławskiego, sepolńskiego, tucholskiego i starogardzkiego, budżety dodatkowe na rok 38/39 powiatów: tczewskiego, inowrocławskiego, bydgoskiego, wąbrzeskiego, rypińskiego, grudziądzkiego, włocławskiego, tucholskiego i szubińskiego i gm. m. Inowrocławia, rozpatrzyła szereg uchwał organów ustrojowych w sprawach finansowych oraz odwołań i zażaleń pracowników samorządu w sprawach personalnych.

Dla osób otyłych i muskularnych, w których występują objawy pełnokrwistości, kilkutygodniowa kuracja prawdziwą naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana. (11831)

Lebrun ponownym kandydatem na prezydenta Francji

Korespondent paryski angielskiego pisma „Sunday Times” twierdzi, że wielki sukces osobisty prezydenta Lebruna w czasie jego oficjalnej wizyty w Londynie sprawił, że opinia francuska powszechnie domaga się, aby ponownie kandydował na prezydenta republiki. Zdaniem korespondenta, wybór jego byłby zapewniony. Premier Daladier wywiera silny nacisk na prezydenta Lebruna, aby zgodził się na podważenie swej kandydatury.

Zderzenie dwóch kutrów rybackich

W porcie rybackim w Gdyni zderzyły się dwa kutry rybackie. Awarii uległ kuter szwedzki Rex, który najechał na kuter rybaka gdyńskiego Gdy 31. Gdy 31 doznał szeregu uszkodzeń rufy oraz doznał urwania kotwicy wraz z łańcuchem. Straty sięgają około 500 zł.

sprawie jest Izidor Bloch z Prus Wschodnich, poddany niemiecki, którego aresztowano na terenie Polski. Był on głównym organizatorem dowożenia towarów do granicy polskiej.

Badany przez policję, Bloch przyznał się, że jako przedstawiciel „międzynarodowego syndykatu sacharynowego na Polskę”, sprzedał nielegalnie 6500 kg sacharyny, a poza tym 70 kg kamieni do zapalniczek i 750 futer.

Trzecim oskarżonym jest Szmul Prejs z Grajewa, który był hersztem band przemytniczych w Polsce.

Pozostali oskarżeni to drobniejsi członkowie band lub wieśniacy, którzy znajdowali się na usługach hersztów przestecznej organizacji.

Przegląd prasy

Nam dziś nie trzeba erotycznych tang.

„Polska Zbrojna“, organ wojska, woła o dostosowaną do obecnego przełomowego okresu, muzykę w Polskim Radio:

„Społeczeństwo wojskowe i cywilne prosi Polskie Radio, aby swój program muzyczny dostrzegało lepiej, zarówno do nastrojów obecnych, jak i do ducha narodu polskiego. Aby skończyło z nadmierną rzewnością muzyki lekkiej i ponurymi tonami części muzyki poważnej, natomiast by dało to, co krzepi, buduje, pobudza energię i czyn, stwarza pogodny, twórczy nastrój. Jednym słowem to, co nie rozkłada przesadnie, a przy tym jest zrozumiałe dla wszystkich“.

„Nam dziś nie trzeba ekwilibrystycznych piosenek, erotycznych tang, ani zagmatwanych symfonii... Aby pobudzić w narodzie nastrój zwycięski, aby stworzyć entuzjazm czy radość, aby wychowywać młodzież nie na mazgajów, ale na żołnierzy — trzeba nam muzyki zakrojonej na miarę narodu rycerskiego, a nie sentymentalnej i płacizniwej. Potrzeba nam muzyki o charakterze, jeśli nie zupełnie militarnym, to w każdym razie pogodnym, dziarskim, a w odpowiednich momentach heroicznym“.

„Polska Zbrojna“ wskazuje tu na przykład zagraniczny:

„Od dłuższego już czasu radio niemieckie rozbrzmiewa marszami, piosenkami żołnierskimi, uwerturami z oper heroicznych. Z anteny płyną marsze triumfalne Schuberta, Beethovena i Wagnera, płyną werble i fanfary... nie po raz pierwszy zresztą“.

Nie można odmówić „Polsce Zbrojnej“ słusznosci. Skończmy z erotyką, jakże często noszącej piętno żydowskie! Więcej marszów, polonezów, mazurów itp.!

Rumunia pachnie naftą.

„Czas“ opisuje w artykule „Rumunia pachnie naftą“ bogactwa surowcowe Rumunii, stanowiące przedmiot pożądań niemieckich:

„O godzinie drogi od Bukaresztu leży niewielka stacja: Ploesti. Na długo przed nią z okien wagonów poiróżny widzieć może plot sztybów naftowych, przecinany jak furtkami gestymi kominami rafinerii.“

Chłop rumuński nie rzadko zdrapawszy załedwie kawałek swej ziemi bronią sieje pszenicę. Aby w dziewięć miesięcy potem zebrać tak samo pełne ziarno, jakie zbiera chłop bawarski ze swych 20 hektarów uprawionych jak ziemia ogrodowa.

Niech więc nikogo nie dziwi, że w tych samych godzinach, gdy pancerne samochody niemieckie wjeżdżają na Wacławskie Namesti (placu św. Wacława w Pradze), w Rumunii zarządzono cichą mobilizację. Mobilizację, która mówiąc nawiasem wypadła zupełnie zadawalniająco i po raz pierwszy dała okazję do wykazania sprawności odrodzonej przez króla i Tatarescu armii“.

Pismo kończy swój artykuł stwierdzeniem, że Rumunia bronić będzie swej niezależności, jeśliby próbowano naruszyć ją ze strony Rzeszy.

Polska dzisiejsza umie tylko zwyciężać!

„Kurier Poranny“ stwierdza dwie nienaruszone zasady dzisiejszej Polski:

1) „Celem polityki polskiej, zgodnym z instynktem całego narodu, jest wielkość i siła naszego państwa. Ktokolwiek zamierzałby naruszyć te dwie wartości — spotka się ze stanowczym i zbrojnym

Naród, który nie myśli, nie czuje i nie działa po żołniersku — ginie. Zostaje po nim na pozólkłych kartach historii nieszława, hańba i pogarda. Jest pośmiewiskiem w potomności i nawozem, na którym nie zawsze może się krzewić jakieś życie. Najczęściej taki w upodleniu upadły naród jest czynnikiem rozkładającym wszystko, co miało nieszczęście z nim się zetknąć. Rozkłada on nawet swoich zdobywców. Tworzy istne bagno dziejowe.

Wielkie rzeczy pozostały po mężnych narodach. Kultury rozdziły się z żołnierskiego czynu. Trwały i rozwijały się w kłmacie moralnym tych czynów, karmione bohaterstwem, ofiarnością i chwałą zdobywaną na polu walki, gdzie człowiek uczył się spełniać swój obowiązek w obliczu śmierci i kosztem życia. Wojna bowiem jest twardą szkołą wielkości.

Różne są narody. Jedne z natury żołnierskie, bojowe, zdobywcze, a inne nie. Jedne dyktują prawa narodom, a inne ulegają prawom. Jedne swobodnie tworzą historię, narzucają jej swoje cele, a inne tworzy historię, zmuszając je do ulegania cudzym celom. Jedne są twórcami, a inne tworzywem. Wszystko za-



5 ZALET, których żaden krem sportowy nie posiadał. NOWY KREM PALMOLIVE posiada je wszystkie!

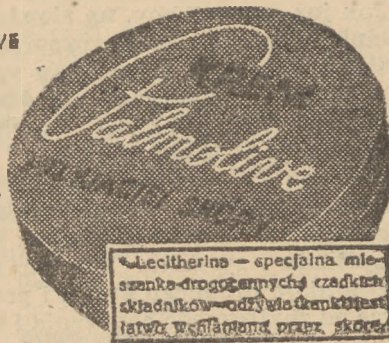
ZAPOZNAJ SIĘ z tymi 5-a nowymi, niezwykłymi i wyjątkowymi zaletami kremu Palmolive. Pomyśl, jakby to było przyjemnie mieć taki krem. Otóż możesz go dostać — i to dzisiaj. Czekaj na Ciebie u

Twego kupca. Ponad to gwarantujemy przy kupnie — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy. Czy nie zechcesz nabyć i wypróbować tego kremu dziś jeszcze!

5 NIEDOŚCIIGNIONYCH ZALET KREMU PALMOLIVE

- 1) Zapewnia nieprzemijające piękno, dzięki olejkom oliwkowemu i lecitynie.
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru; umożliwia równomierne opalanie się bez oparzeń.
- 3) Stanowi doskonały nieftas zczący i nieświeżący podkład pod puder i róż.
- 4) Przenika pory nie rozszerzając ich i nie wysuszając skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.

Do nabycia wszędzie w 4 dogodnych wielkościach.



Duch Ziemi Pomorskiej

W chwilach przełomowych, w dniach wielkich prób, gdy narody stoją wobec twardej zapytań historii, można ujrzeć — dumę narodu.

Jest ona wielka, lub mała — na miarę narodu, jego przeszłych dziejów, dojrzałości dzisiejszej i twardej woli zwycięstwa na jutro.

Jeśli jest wielka, wówczas w chwilach przełomowych naród odrzuca cały balast rzeczy z ducha martwych, przyziemnych, tchnących prywatą. Ginę one, idą w zapomnienie. Natomiast nasze przedziwo codziennosci nabiera barw żywych, poczynają pulsować jak ramię do ciosu napięte. Najdrobniejszy czyn, który siłą narodu umacnia, staje się wówczas wielkim, jest symptomem bohaterstwa, dumy narodu.

W dniach przełomowych nie ma w Polsce, nie ma na Pomorzu podziałów politycznych czy klasowych. Duma narodu jest monolitem.

Ziemia Pomorska dumna być może, jak wysoko tu wspięła się potężna fala patriotyzmu, która tradycyjnie już łączy Polaków w jeden krąg narodowej woli pod sztandarem wojskowym.

Gdy w dniach ostatnich powiała nad Europą groźba zawieruchy wojennej, gdy z godziny na godzinę, z minuty na minutę oczekiwaliśmy, że gdzieś na jakiejś granicy wybuchną może płomień wojny, który całą Europę ogarnie jak beczkę łatwopalnego materiału — Ziemia Pomorska była spokojna i ufna.

Czekała w milczeniu. Nie czas bowiem na manifestację, gdy ucho czeka szczeru oręza. Jedno tylko miasto, imieniem całego Pomorza mogło zawołać głośno, co czuje — to Bydgoszcz z racji zjazdu organizacji niepodległościowych.

I Bydgoszcz wyraziła głośno to, co biło mocno w sercu każdego Pomorzana.

odporem państwa i narodem polskiego.

2) drogą, po której zdążyła Polska do swojego celu jest — na zewnątrz — jej niezależność od jakichkolwiek wpływów i sugestij, zaś na wewnątrz zdecydowana postawa i gotowość, zorganizowana zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza.

Polska Józefa Piłsudskiego i Smigłego-Rydzę jest państwem, które umie tylko zwyciężać w walce o swoją wielkość i siłę. Polska dzisiejsza nie jest bowiem przyzwyczajona do klęski i o tym wie zarówno każdy Polak, jak i każdy obcy, wróg czy przyjaciel“.

Anglia jest cierpliwa

„Express Poranny“ przypomina nastroje angielskie z lipca 1914 r.:

„Zabójstwo arcyksięcia w Sarajewie nie obudziło żadnego niepokoju w sercach Anglików. Serb! Jakież to się wtedy wydawało odległe! Na nabożeństwo żałobnym za arcyksięcia, odprowadzającym w bazylikę Westminsteru przez kardynała Bourne, korpus dyplomatyczny był raczej znużony i roztargniony. Króla Jerzego V reprezentował książę Arthur Connaught, a premier ówczesny Asquith

i minister spraw zagranicznych sir Edward Grey siedzieli obok ówczesnego radcy poselstwa Niemiec Kuhlmana.

Nadeszła sobota, 1 sierpnia, a w Londynie nikt właściwie nie wiedział jeszcze, co będzie.

Gdy wieczorem zjawił się w Londynie szef protokołu przy Pałacu Elizejskim William Martin i przywiózł list Raymonda Poincaré do króla Jerzego V, cały gabinet brytyjski rozjechał się na weekend i król nie mógł nic sam postanowić.

Z wielkim trudem udało się zgromadzić rozproszony gabinet na niedzielę, 2 sierpnia.

Sir Edward Grey zaproponował wypowiedzenie wojny Niemcom, w razie gdyby wkroczyli na terytorium Belgii. Większość ministrów była przeciwna wojnie.

Dopiero w nocy z 3 na 4 sierpnia, gdy oddziały niemieckie zajęły już Belgię, wojna została wypowiedziana, mimo sprzeciwu Lloyda George’a“.

Lew brytyjski jest cierpliwy, długo cierpliwie pozwala, by go ciągnąć za ogon, ale kiedy się odwróci i ryknie, rozpoczyna się walka na śmierć i życie.

tajzi i woli. Stracimy więc nie tylko możliwość kształtowania dziejów, ale stracimy także człowieczeństwo, zamieniając się na bezkształtną masę tworzywa, na jakiś zespół żywych, ale bezwolnych przedmiotów.

Los wyznaczył nam dość trudne stanowisko na mapie Europy. Tkwimy na skrzyżowaniu europejskich i azjatyckich imperiałów. Odcinamy te imperializmy od siebie. Przedzielimy je sobą, wytrzymując natarczywy ich nacisk. Ciśnięcie z kolei na nie, starając się zepchnąć je z ich szlaków. Wykonujemy pracę dziejowych tytanów. Nic więc dziwnego, że musimy być silni, bo moc nasza, to warunek zwycięskiego trwania i rozwoju. A rozwój nasz to nasza wielkość.

Wszystko to wyznacza nam naszą żołnierskość. W sytuacji naszej tkwi dramatyczny mus: albo będziemy zwyciężać, albo zginiesz i zostaniesz wymazany z dziejów Europy i z jej mapy. Oto dlaczego Polak musi do głębi zmilitaryzować siebie i stać się siłą dziejową, której nie się oprzeć nie zdoła.

Militaryzacja psychiki Polaków

leży tu od zdolności do walki, od drapieżności i decyzji.

Polacy są narodem żołnierskim i m. Natura dała im męstwo i bitność, dała dumę i wolę tworzenia, dała nawet drapieżność i decyzję, ale obok tego wszystkiego dała też trochę bierności, lenistwa i wygodnisiostwa.

Tymczasem epoka współczesna wymaga wyjątkowych cech ducha. Wymaga największego napięcia enót żołnierskich. Wymaga miast bierności, lenistwa i wygodnisiostwa — dynamizmu, inicjatywy, wytrwałości i hardu, twardej. Wymaga całkowitej wewnętrznej militaryzacji ducha i woli. Słowem, wymaga silnego charakteru. I to każdy z nas świadomie musi rozwijać, łamiąc bez litości wszelkie słabości w sobie.

Musimy rzeźbić w sobie ten bogaty męski, żołnierski charakter. Musimy rozwijać i pielęgnować w sobie siłę duchową. W przeciwnym razie przestaniemy być wielkim narodem, a stanemy się gliną, z której inni lepić będą przemijające kształty według własnej fan-

Imponujący był przebieg tej manifestacji na rzecz siły narodu, tak samo jednak umiałoby to wyrazić każde inne miasto, czy wieś na Pomorzu.

Serca nasze są jednokie.

Głęboko w nich tkwi wspaniała, pełna walki bohaterskiej i ofiarności patriotycznej przeszłość dziejowa, najmocniejszymi węzłami spleciona z historyczną teraźniejszością, która znakomicie symbolizuje słowa Naczelnego Wodza:

„Cudzego nie chcemy, swego nie damy“.

Ziemia Pomorska, ziemia krwią św. Wojciecha uświęcona, od Bałtyku po Gopło jednym tylko hasłem rozbrzmiewa:

Fundusz Obrony Narodowej!

Nikt tego hasła na nowo nie rzucił, nikt go nie podsycał, ale z nową większą siłą w dniach ostatnich rozległo się na Pomorzu, wypowiedziane jedynie przez instynkt narodowy.

— Tędy droga ku mocy Ojczyzny.

Prastarym bowiem zwyczajem rycerskim tej ziemi, gdy Ojczyzna w potrzebie — pomorzanki równie szczerą dłońią oddawały klejnoty, jak mężowie czerwone złote z dębowej skrzyni — na oręż, na wojsko.

I dzisiaj więc samorzutnie niesie dary na FON biedny i bogaty, jednostki i instytucje. Nawet bezrobotny mimo

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym się mówi:

Główny dowódca niemieckiej armii okupacyjnej w Czechach generał Blaszkowicz złożył w niedzielę wieniec na grobie czeskiego Nieznanego Żołnierza. Akt ten miał przebieg bardzo uroczysty. Natomiast wojsko czeskie po rozbrojeniu zostało rozwiązane — przestało istnieć.

Prasa donosi, że w Kłajpedzie został już utworzony obóz koncentracyjny, w którym osadza się licznie aresztowanych członków patriotycznych zrzęsen litewskich.

Aresztowania odbywają się według listy, przygotowanej już z góry.

Często czytamy o demonstracjach bezrobotnych angielskich. Do akcesoriów tych demonstracji należą trumny, obnoszone przed pałacami rządowymi, łańcuchy, którymi bezrobotni przykuwają się do bram i pomników, transparenty z lampkami, dziwaczne stroje z gałganów itp.

Przy rozpraszaniu jednej z takich londyńskich demonstracji zatrzymano kilku osobników, którzy — jak się okazało — nie byli bezrobotnymi. Po prostu traktowali to „zajęcie“ jako zarobek.

Oto bezrobotni angielscy zgrupowani są w związku „zawodowym“, posiadającym centralę organizacyjną. Centrala zatrudniająca spory aparat urzędniczy obmyśla plany pomysłów technicznych i... wynajmuje wykonawców. Nie trzeba dodawać, że utrzymuje się ze składek członkowskich.

Jednym słowem zatrzymani przez policję demonstranci mieli po prostu posady u... bezrobotnych.

Wiadomości gospodarcze

Dlaczego na ziemiach zachodnich nie obowiązuje ryczałt od podatku dochodowego?

Jak już donosiliśmy, na ziemiach zachodnich nie obowiązuje rozporządzenie Ministra Skarbu o stosowaniu ryczałtu od podatku dochodowego dla drobnych przedsiębiorstw, których obroty nie przekraczają zł 50.000 rocznie.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu stwierdza, że szczególnie te przedsiębiorstwa zainteresowane były w korzystaniu z ryczałtu. Bowiem ryczałty uwalniają drobnego kupca i przedsiębiorcę od zbytecznego chodzenia i wycieczek po kancelariach urzędów skarbowych, odrywając go przez to od jego codziennej pracy zawodowej. Poza tym donosi o znaczeniu dla drobnego kupca posiada raz ustaloną i zafiksowaną kwotę podatku, która przy zwykłym postępowaniu wymiarowym ulega czasami kilkakrotnym zmianom, uniemożliwiając drobnemu kupcowi przedsięwzięcie jakiegokolwiek stałej kalkulacji. Okoliczności powyższe spowodowały, że Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu poparł swego czasu w całej ciągłości projekt zryczałtowania podatku dochodowego, podając nawet sposób stosowania dodatków komunalnych przy zryczałtowaniu podatku. Skoro bowiem rozporządzenie przewiduje moż-

ność stosowania względem płatników ryczałtu zwwyżki lub zniżki podatku z art. 26 i 27 Ustawy o państwowym podatku dochodowym, to nie mogą zachodzić ze strony dodatku komunalnego, stosowanego przez samorządy miejskie ziem zachodnich, trudności, które miałyby uniemożliwić rozszerzenie prawomocności

ryczałtu również i na ziemie zachodnie.

W tych warunkach gospodarstwo Polski Zachodniej stanęło wobec niewyjaśnionego posunięcia Ministerstwa Skarbu, ale mimo to, żywi nadzieję, że jednak przecież rozciągnię się moc obowiązującego powyższego rozporządzenia również na ziemie zachodnie.

Sićcie tylko niechrópną HERBATĘ
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Mistrzowie bokserscy w grupie Kraków—Łódź—Śląsk.

W Katowicach zakończyły się w niedzielę mistrzostwa bokserskie Polski w grupie Kraków—Łódź—Śląsk.

W wadze muszej — Jasiński pokonał na punkty Pawlicę (obydwaj Śląsk).

W koguciej — Marcinkowski (Łódź) wygrał z Jarząbką (Śląsk).

W piórkowej — Rudziński (Śląsk) zwyciężył na punkty Czubę (Kraków).

W lekkiej — Janas (Śląsk) wygrał z Augustowiczem (Łódź).

W półśredniej — Waloszek (Śląsk) zwyciężył na punkty Wdowińskiego (Łódź).

W wadze średniej Paterek (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Nieradziakiem (Łódź).

W półciężkiej — Pietrzakowi (Łódź) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad Pieniążkiem (Kraków).

W wadze ciężkiej — Piłat (Śląsk) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Staszewiczem (Kraków).

Lendzin pokonał Rotholca.

W niedzielę zakończyły się w Wilnie międzygrupowe zawody o indywidualne mistrz. Polski w grupie Warszawa—Wilno—Białystok. Wyniki: w muszej Lendzin (Wilno) pokonał na punkty Żyda Rotholca, w koguciej Sobkowiak (W) pokonał na pkt. Góreckiego, w piórkowej Czortek pokonał Piotrowicza (Biał.), w lekkiej Kowalski (Warsz.) pokonał Woźniakiewicza (Warsz.), w półśredniej Grądkowski (Warsz.) pokonał Kuleszę (Wilno), w średniej Miks (Warsz.) pokonał Untona (Wilno), w półciężkiej Iwaszkiewicz (Wilno), znokautował Łukę (Warsz.) i w ciężkiej Blum (Wilno) pokonał Archackiego (Warsz.).

Baworowski wygrał turniej w Juan les Pines.

W niedzielę odbyły się w Juan Les Pines finały międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedynczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale Abdelossana 6:2, 12:10, 6:4.

Dziwna lekkomyślność

Wiele osób dopiero wówczas decyduje się na zastosowanie środka przeciw bólowi reumatycznemu, gdy choroba uczyni tak dalekie postępy, że zmusi ich do położenia się do łóżka. Ludzie ci zapominają o tym, że z początki choroby leczy się łatwiej i skuteczniej, niż chorobę daleko posuniętą. Zasada ta dotyczy w pierwszym rzędzie reumatyzmu. A więc przy pierwszych bólach reumatycznych stosuje się 1—2 tabletek Aspirin.

Tabletki Aspirin przynoszą ulgę przy bólach reumatycznych. Tabletki Aspirin poznać można po znaku krzyża Bayera (są do nabycia w blaszanych opakowaniach po 6 i 20 tabletek). (12918)

Ustawa o zmianie statutu Banku Polskiego ogłoszona

Zatwierdzona przez izby ustawodawcze zmiana statutu Banku Polskiego została ogłoszona w formie ustawy w ostatnim numerze Dziennika Ustaw z dnia 25 marca. Jednocześnie tenże sam numer „Dziennika Ustaw” przynosi ustawę podwyższającą wypuszczenie biletów skarbowych z dotychczasowej kwoty 450 milionów zł na kwotę 650 milionów zł.

Obydwie ustawy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wywóz masła w styczniu i lutym r. b.

W okresie dwóch pierwszych miesięcy bieżącego roku wywieziono z Polski ogółem około 1.600 ton masła wartości 4 miln. zł, gdy w tym samym czasie roku ub. wywóz wyniósł 2.200 ton wartości około 5 miln. zł. Wywóz masła uległ więc w roku bieżącym znacznemu skurczeniu. Wzrosła za to jakość wywożonego masła, bo gdy w roku ubiegłym wywoziliśmy 8,9% produktu niestandardyzowanego, to w roku bieżącym tylko 0,8%.

Nastąpiły również w porównaniu do stycznia i lutego r. ub. przesunięcia co do rynków zbytu, a mianowicie w okresie sprawozdawczym zwiększył się wywóz do Niemiec z 5,6% na 21,8% i do Palestyny z 6,4% na 12,8%, zmniejszył się w zamian za to procent wywozu masła do Anglii z 87% w r. ub. na 64,8% w r. b.

Zmiana prawa o ustroju sądów

WARSZAWA. Rada ministrów w dn. 24. bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Z pośród zmian, zawartych w powyższym projekcie, zasługuje na podkreślenie: przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu wyboru składu sądu, który powołany jest do wydawania orzeczeń co do przeniesienia sędziów dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku, bądź za inne wyższe służbowe. (Obecnie skład sądu wyznacza kolegia administracyjna).

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

Duch Ziemi Pomorskiej

przednówka waży w ręku groszaki zasilku, patrzy na chude twarzyczki swych dzieci i odkłada miedziaka — na FON.

Oto dusza narodu, oto dusza Ziemi Pomorskiej, gdzie miedziak z najszczerzego serca dany waży więcej niż złote dukaty.

Oto Ziemia Pomorska, ziemia wdowiego grosza, który godny był świętego Wojciecha.

Duch takiej ziemi jest niezwykły i żadne moce ludzkie nigdy go nie zmożą.

Szymura, Koziołek i Jarecki na ringu toruńskim

PIERWSZY DAŁ POKAZ BOKSU — DRUGI ZAPOZNAŁ SIĘ DOBRZE Z DESKAMI RINGU TORUŃSKIEGO — TRZECI PRZEKONAŁ SIĘ, ŻE JEST O WIELE GORSZY OD LELEWSKIEGO

Dawno nie oglądaliśmy na ringu toruńskim tak ciekawych walk jak w ub. niedzielę, w ramach indywidualnych mistrzostw pięściarskich Polski pomiędzy reprezentacjami okręgu poznańskiego i pomorskiego.

Spotkanie jak już wczoraj donosiliśmy zakończyło się zwycięstwem Poznania w stosunku 10:6. Poziom zawodów jednak mimo, że startowali mistrzowie najsilniejszego okręgu bokserskiego w Polsce Poznania nie stał na wysokim poziomie. Niektóre walki jak w piórkowej, lekkiej i średniej stały na poziomie zupełnie przeciętnym. Na starcie zabrakło również 4 zawodników Szulczyńskiego z Poznania, oraz z Pomorza: Knigi, Łukowskiego i Karolaka, który miał zmierzyć się w walce eliminacyjnej z Wenznerem.

Do najciekawszych należała przede wszystkim walka Krzemińskiego (Gryf Toruń) z mistrzem Polski Koziołkiem (Warta Poznań), która zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem Krzemińskiego przez k. o.

Wiadomo było, iż stary weteran b. reprezentant Polski Krzemiński z toruńskiego Gryfu dochodzi do swej formy sprzed 2 lat — ale ktoś by się spodziewał, że toruńczyk znokautuje mistrza Polski Koziołka, zawodnika o dużych zdolnościach technicznych oraz dużej rutynie ringowej nabytej podczas międzypaństwowych spotkań bokserkich.

Koziołek w 1-szym starciu walczył ostrożnie, tym niemniej skutecznie przeciwstawił swą technikę prawej poizycji walki i silnemu ciosowi Krzemińskiego, który notabene po ostatnich mistrzostwach Pomorza

znajdował się w stanie rekonwalescencji.

Po pierwszej rundzie, która przegrał toruńczyk na punkty Krzemiński przekonał się, że o ile nie trafi mocno przynajmniej raz swego groźnego przeciwnika w żołądek lub w łeb — to przegra na pkt. Zaczęło się więc polowanie na k. o. Plan udał się. W czasie jednej wymiany ciosów toruńczyk trafił do celu i „musnął” pięścią w łeb Koziołka, który zacisnął wargi. Krzemiński rusza dalej do ataku i mimo, że Koziołek kryje się doskonale zdążył jeszcze zadać dwa podobne ciosy. Po trzecim Koziołek pada na deski wijąc się od bólu i zostaje wyliczony. Widownia szaleje i bije brawa toruńczykowi, który niewątpliwie odegra poważną rolę w finałowych spotkaniach o mistrzostwo Polski.

Z dużym zaciekawieniem oczekiwano walki w wadze półśredniej Lelewskiego z faworyzowanym przez kpt. sport PZB Jareckim. Lelewski wiedział dobrze o tym, że musi udowodnić, że jest po Koczynskim najlepszym bokserem polskim w tej wadze. Przekonał zresztą o tym obecnego na zawodach kpt. sportowego PZB p. Suszczyńskiego wygrywając zdecydowanie na pkt. To też spodziewać się należy, że p. Suszczyński nie będzie już kwestionował wyższości Lelew-



B. reprezentant Polski Bron. Krzemiński



Mistrz Polski Koziołek leży na deskach po morderczym ciosie Krzemińskiego.

Fot. „Rubens” — Toruń

skiego. Obaj zawodnicy walczyli w 1-y starciu b. ostrożnie, badając swe siły. W drugiej Lelewski wiedział, że ma walkę wygraną i w trzeciej przystąpił dopiero do właściwej walki obypując Jareckiego gładem czystych ciosów, tak że ten był zupełnie oszołomiony, przegrywając wysoko na pkt.

Trzecia atrakcyjna walka była w wadze półciężkiej, pomiędzy wicemistrzem Europy Szymurą i Wenznerem. Była to lekcja boksu. Surowa siła, rutyna i wytrzymałość Wenznera przeciwstawiała się technice Szymury, który imponował doskonałym kryciem, ruchliwością i pracą nóg. Wenzner po słabych dwóch rundach, w trzeciej stawiał dzielnie czoło trafiając kilka razy w szczękę Szymury, który jednak wygrał wysoko na pkt.

Z innych wag wymienić należy muszę, w której Walkowiak pokonał na pkt. Jarmuszewskiego, któremu „przeszkadzały” w walce długie ręce Walkowiaka. Jarmuszewski górował w zwarcu mimo to przegrał, lekko na pkt.

W piórkowej żywiolowy lecz nie czysto walczący Igielski uległ na pkt. twardemu Skaleckiemu. W lekkiej rewelacja tegorocznych mistrzostw Pomorza Jabłonowski (K. P. W. Pomorzański) pokonał na pkt. Goraczniaka, w średniej w najlepszej walce dnia Sobczak pokonał na pkt. rezerwowego Stokiego, który walczył zamiast Knigi. Wreszcie w ciężkiej punkty walkowerem zdobył Klimecki z powodu braku przeciwnika.

Jan Kula bije mistrza świata Bradla w Feldbergu

Dobre wyniki Polaków w kombinacji alpejskiej

W niedzielę zakończyły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków i najlepszym narciarzem niemieckim.

Największe zainteresowanie wywołał konkurs skoków.

Konkurs zakończył się sensacyjną klęską Niemców, którzy zostali zdysansowani zarówno przez Soerenseną, jak i młodego Jana Kulę startującego po raz pierwszy za granicą. Konkurs wygrał Soerensen skokami 76 i 79 m oraz notą 223,5.

Drugie miejsce zajął Polak Jan Kula z notą 221,5 i skokami 78 i 77 m, bijąc mi-

strza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na 3-cim miejscu, z notą 218,6 i skokami 72 i 75,5 m.

Stanisław Maruszarz zajął 6-te miejsce z notą 211,1 i skokami 69 i 74 m.

Salom pań wygrała Christl Cranz (Niemcy).

W slalomie panów zwycięstwo odniósł Rudi Cranz w czasie 111,5.

W kombinacji alpejskiej pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz.

W kombinacji alpejskiej panów zwycięstwo odniósł Niemiec Rudi Cranz.

WIELKANOCNY KONKURS DENTOSANU JUBILEUSZOWEGO

Warunki w każdym składzie aptecznym i perfumerii.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Wtorek **28** marca
Jana Kapistrana
Jutro — Środa **29** marca
Eustazjusza

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnia w dniu 28 bm.:
W Gdańsku: dr. Jansen, Langgasse 14,
tel. 21885 i dr. Zabel, Reitbahn 2, tel. 22161.
We Wrzeszczu: dr. Wieczorek, Michaels-
weg 21, 41462
W Sopocie: dr. Adler, Am Markt 1,
tel. 51412.

Z TOWARZYSTW

— Próby śpiewu chóru mieszanego Tow.
Śpiew. „Lutnia—Cecylia” w Gdańsku od-
bywają się w środy i piątki o godz. 20 w
Konservatorium, Am Oliwaer Tor 2-4. —
Uprasza się o punktualne przybywanie
wszystkich czynnych członków.

— Zebranie oddziału pracowników ko-
lejowych ZZZPZ w Gdańsku odbędzie się
w sobotę, 1 kwietnia rb. o godz. 19 w Do-
mu Polskim przy ul. Wallgasse.

Notatki kronikarza

— Nowy pomost nad Motławą. W tych
dniach rozpoczęto nad Motławą przy ul.
Strohdeich budowę nowego pomostu, przy
którym zatrzymywać się będą w przyszło-
ści prawdopodobnie także parowce portow-
wej linii okrężnej w razie potrzeby. By-
łaby to więc tania i dogodna komunikacja
dla mieszkańców tej dzielnicy ze śródmie-
ściem. Dodać jeszcze należy, że ulica
Strohdeich zabrukowana zostanie aż do
nowego pomostu.

KRONIKA POLICYJNA z 26 i 27 bm.

— Przytrzymano 21 osób, z tych 9 za
opilstwo, 2 za sprzeniewierzenie, 2 za że-
bractwo, 1 za kradzież, 1 za zadanie urazu
cielesnego, 1 za znęcanie się, 1 celem wy-
dalenia, 4 z innych przyczyn.

Z PORTU GDAŃSKIEGO

Ruch w porcie gdańskim
w dniach 25 i 26 marca.

W tych dniach weszły do portu gdań-
skiego 42 statki o łącznej pojemności 23041
nrt. W tym było według bander statków
niemieckich 13, szwedzkich 6, duńskich 5,
holenderskich, angielskich i estońskich po
4, oraz po 2 statki gdańskie, fińskie i fran-
cuskie. W tych samych dniach opuściło
port 31 statków o łącznej pojemności 14151
nrt.

Przywóz materiału do budowy
okrętów.

Dnia 25 bm. wszedł do portu gdańskiego
niemiecki statek motorowy „Jan” o po-
jemności 96 nrt. z ładunkiem 284 t mate-
riału do budowy okrętów. Transport przy-
wieziony został z Rottordamu i jest prze-
znaczony dla stoczni Schichau.

ZE SPORTU

Poważna porażka drużyny ligowej
K. S. Gedanii.

W niedzielę po południu odbył się na
stadionie Niederstadt mecz piłki nożnej
między drużynami ligowymi Klubu Króle-
wieckiej V. f. B. i K. S. Gedanii. Spotka-
nie to zakończyło się poważną porażką
drużyny polskiej w stosunku 12:1 bramek.
Gracze królewieccy odnieśli tak wysokie
zwycięstwo z tej przyczyny, że w drużynie
Gedanii grało tylko 5 ligowców, a resztę
drużyny stanowili gracze zapasowi.

Harcerstwo polskie przy pracy

Z obrad V walnego zjazdu okręgu gdańskiego Z. H. P.

W niedzielę, — jak już donosiliśmy
— po odprawionej w kościele Chrystu-
sa Króla uroczystej Mszy św., rozpocze-
ły się w gmachu b. dyrekcji kolejowej
obrady V-go walnego zjazdu okręgu
gdańskiego Związku Harcerstwa Pol-
skiego.

Zjazd zagał prezes zarządu dr. Fr.
Kręcki, który w serdecznych słowach
powitał wszystkich licznie przybyłych
członków oraz gości, w pierwszym rzę-

dzie przedstawiciela Komisarza Gene-
ralnego R. P. p. radcę Perkowskiego.
Poza tym m. in. przybyli pp. przedsta-
wiciela Naczelnictwa Zw. Harcerstwa
Polskiego hcm. Maria Kapiszewska,
imieniem Gminy Polskiej Zw. Polaków
prof. Tornawski, Naczelny Inspektor
Cel Krzysztopolski, z Rady Portu pre-
zes delegacji polskiej inż. Wierciński,
z Rady Kultury dyr. Nowak, Rady
Sportowej radca Kolasiński dyrektorzy

szkół polskich i przedstawiciele prasy.

Przewodnictwo obrad objął p. dr. Pi-
lecki, po czym zabrał głos p. radca Per-
kowski, który imieniem Komisarza
Gen. R. P. min. Chodackiego ocenił b.
pozytywnie działalność harcerstwa pol-
skiego w Gdańsku. Następnie po od-
czytaniu protokołu z ostatniego 29-go
maja ub. r. odbytego zjazdu odczytano
szereg depesz, jakie napłynęły z kraju
m. in. burzą oklasków powitany tele-
gram przewodniczącego Z. H. P. woj.
Grażyńskiego.

Hcm. M. Kapiszewska z Warszawy
wygłosiła referat, w którym w pięk-
nych i mocnych słowach przedstawiła
pozycję harcerstwa w Polsce współczes-
nej ze szczególnym uwzględnieniem
trudnej i owocnej pracy harcerstwa
gdańskiego.

Serię sprawozdań rocznych, w zast.
sekretarza działacza Szymańskiego roz-
począł dr. Pelczar, dalej przedstawili
prace Komendy chorągwi harcerek —
w zast. komendantki phm. H. Ostrow-
ska, chorągwi męskiej — komendant
hcm. prof. Liczmański, a kół Przyja-
ciół Harc. — kierownik okręgowy prof.
Urbanek.

Ogólnie stwierdzić trzeba, że mimo
licznych trudności praca harcerska
stała się postępująca naprzód pod każdym
względem — liczebności, organizacji i
wyszkolenia. Szczególnie dobre wyniki
osiągnięte zostały w żeglarskim tak
harcerek jak i harcerzy, którzy ponad-
to z powodzeniem próbowali swych sił
i zdolności w szybownictwie. Pomyśl-
nie rozwijała się również akcja kursów,
obozów i kolonij letnich, w których
gdańska młodzież polska poznała róż-
ne, najpiękniejsze części wielkiej Pol-
ski. Zewnętrznym wyrazem sprawności
zuchowej i wzrostu zuchów jest film
z ich życia wyświetlany z dużym powo-
dzeniem w Polsce i za granicą. Sukce-
sy wreszcie harcerzy gdańskich na lek-
koatletycznych zawodach w Poznaniu
są miarą rozwoju i na tym odcinku. W
roku minionym pogłębiona została je-
szcze ścisła opieka nad religijnym wy-
chowaniem młodzieży.

Z ważniejszych imprez urządzonych
w ub. okresie wymienić należy wysta-
wienie sztuki działacza Szymańskiego
„Myśmy przyszłością narodu” oraz uro-
czysty oplatek.

W dalszym ciągu obrad w konse-
kwencji sprawozdania komisji rewizyj-
nej (inż. Rosochowicz) było przez akla-
mację udzielone absolutorium zarządo-
wi. Zgodny przebieg wyboru nowych
władz okręgu nie przyniósł większych
zmian. Komendę chorągwi męskiej i
żeńską wśród burzy oklasków zatrzy-
mali nadal hcm. Liczmański i hcm. Za-
wrocka. Ustępujący z zarządu przez lo-
sowanie pp. dyr. Augustyński, Dzierża-
nowski, Wejchertowa wybrani zostali
ponownie, ponadto w skład zarządu
weszli jeszcze pp.: radca Babiński,
hcm. Truszczyński i dr. Mirau. Do Sa-
du Harcerskiego w miejsce radcy Wey-
ersa, który opuścił Gdańsk, wybrany
został radca Kolasiński. Skład komisji
rewizyjnej pozostał bez zmian. Całość
nowych władz okręgu gdańskiego ZHP
przedstawia się więc, jak następuje:

prezes zarządu — dr. Fr. Kręcki,
członkowie — dyr. Seredyński, dyr. Au-
gustyński, działacz harc. K. Szymański,
Dzierżanowski, prof. Urbanek, Wej-
chertowa, działaczka W. Sroczyńska,
phm. prof. Ostrowska, radca Babiński,
hcm. Truszczyński i dr. Mirau; komi-
sja rewizyjna: prof. Janik, inż. Roso-
chowicz, dr. Kopczyński, dyr. Redzy-
miński, prof. Brzeziński, zastępcy —
prof. Berendt i dyr. Nowak; sąd harcer-
ski: radca Kolasiński, dr. Filarski,
nacz. Krzysztopolski, Langowski, hcm.
mgr. Zawrocki, zastępcy — hcm. St.
Szymański i phm. Trojak.

W zakończeniu zebrania przewodni-
ctwo objął znów prezes dr. Kręcki, dzię-
kując dr. Pileckiemu za sprawne mar-
szalkowanie. Gromkie „Czuwaj” i
hymn narodowy zakończyły krzepiące
i harmonijne obrady.

HARCERZE Z LAT 1901/21: BACZNOŚĆ!

Koło Harcerzy z czasów walk o niepodległość

W Gdańsku powstało miejscowe Ko-
ło Harcerzy z czasów walk o niepodle-
głość. Wszystkie harcerki i harcerze
z tych czasów, którzy pragną należeć do
Koła, proszeni są o zgłoszenie się pisem-
nie do sekretarza Koła, p. Mieczysława
Tejkowskiego, Gdańsk, Poczta Polska.

W skład zarządu Koła wchodzi pp.:

Dzieci polskie w Gdańsku przeżyły kilka godzin radości

Ostatniej niedzieli polskie dzieci
gdańskie przeżywały niezwykle wraże-
nia. W dużej sali Domu Polskiego zain-
stalował się bowiem „Skrzat” — Teatr
Kukielkowy Rady Kultury. Dzieci i do-
rośli wypełnili salę po same brzegi.
Przyznać należy, że dyrekcja Teatru
umiała wielce zainteresować małych wi-
dzących i nawiązać z nimi kontakt, a to
nawet tak dalece, że nie tylko z zapa-
rtem oddechem dzieci śledziły przebieg
akcji na scenie, ale nawet same brały
udział w chóralnych uwagach pod adre-
sem przewijających się na scenie kukie-
lek.

Zespół „Skrzata” wykonał sztukę M.
Kownackiej „O Kasi, co gąski zgubiła”
ze śpiewami i tańcami. Nie brakowało
nawet orkiestry i chóru. Wspaniała de-
koracja sceny i bajkowo wykonane i od-
powiednio ubrane kukielki dopełniły ca-
łości. Gra zaś zespołu była pierwszorząd-

na i naprawdę zasługuje na pełne uzna-
nie.

Podczas przerwy zapoznał dyrektor
Polskiej Rady Kultury p. Nowak widzów
w krótkich zarysach z historią powsta-
nia i rozwoju teatru „Skrzat”, zaznacza-
jąc, że niedzielne przedstawienie było
50-te z rzędu i że na przedstawieniach,
dawanych w różnych miejscowościach
Ziemi Gdańskiej, było dotychczas obec-
nych 7.000 widzów. Jest to więc nielada
sukces. W końcu swego przemówienia
p. dyr. Nowak podziękował za działal-
ność dyrektorowi Teatru p. Bartowski, ca-
łemu zespołowi i współpracownikom,
przysięgając, że Teatr w dalszym ciągu
spełniać będzie swe zadanie.

Po przemówieniu p. Nowaka odbył
się dalszy ciąg przedstawienia, a widzo-
wie nagradzali wykonawców hucznymi
oklaskami.

Sprawozdanie Rady Polskich
Interesantów portu gdańskiego

Leży już przed nami „Sprawozdanie
Rady Polskich Interesantów portu gdań-
skiego w Gdańsku za rok 1938”, t. j. za trze-
ci rok działalności tej pożytecznej insty-
tucji, skupiającej wszystkie firmy polskie,
których działalność wiąże się z pracą w
porcie (40 firm i jeden związek). Nie za-
mierzamy streszczać tu sprawozdania, lecz
wskazać jedynie na sprawy, które znalazły
tam swe miejsce lub więcej szerokie
uwzględnienie, sprawy znaczeniem i ak-
tualnością wyrastające daleko poza oma-
wiany rok 1938.

Zamieszczony na wstępie dłuższy arty-
kuł na temat gdańskiego handlu zbożem w
dawnych czasach pozwala na uchwycenie
istotnego znaczenia i wartości tej łączno-
ści, która istnieje między Gdańskiem
a ziemią polską.

Specjalny rozdział poświęcony jest
ogólnej charakterystyce 1938 roku dla
portu gdańskiego, który z tego burzliwego o-
kresu wyszedł bardzo obronnie, co wy-
raża się w niemal niezmiennym pozio-
mie obrotów — mimo ubytku tranzytu z b.
Austrii, znacznego spadku tranzytu cze-

skiego oraz odpływu ładunków firm ży-
dowskich. Tutaj, jak też w liczbach i
szczegółowych sprawozdaniach branżowych,
znajdujemy wyczerpujące przedstawienie
udziału elementu polskiego oraz twórczej
jego roli w porcie.

Wobec wielkiej ilości ukazujących się
różnych rozporządzeń, ze szczególnym za-
interesowaniem spotkać się musi przegląd
ustawodawstwa gospodarczego. Całość u-
zupełnia dział dokonanych już w roku ub.
i projektowanych na bież. rok inwestycji
portowych, no i oczywiście liczbowe uje-
cie obrotów na tle r 1937 i lat poprzednich.

Ozdobą starannej szaty graficznej jest
zaczepiona z sztychów gdańskich rytow-
nika gdańskiego J. C. Schultza, podobizna
odcisku pieczęci królewskiego burgrabi w
Gdańsku, pieczęci, na której wspólna tarcza
łączy orła polskiego z krzyżami gdańskimi.
Układ statystyk jest przejrzysty. Całość
wydawnictwa (drukarni Drukarni Gdań-
skiej) stanowi ciekawą lekturę nie tylko
dla sfer gospodarczych, ale również i dla
szerszego społeczeństwa polskiego. Warto
i trzeba się z nią zapoznać! (t. s.)

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachunku	
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1.		19	
na zł gr			
Wpłacający:			
(nazwisko)			
(imię)			
Poczta:			
miejscowość:			
ulica:			
numer domu		numer mieszkania	
Dziś wpłaty			

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku	
		19	
na zł gr			
złote słownie		gr jak wyżej	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):			
Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”			
POCZTA: Toruń 1.			
Podpis przyjmającego	Dziś wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

7682

GDYNIA, ulica Świętojańska 15. telefon 25-88 obok K. K. O.

Polecając się łaskawym względom proszę o poparcie

Bednarski

REPERTUAR KIN:

ZORZA: „Sygnały” oraz bogaty nadprogram.

Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni zawiadamia, że posiadając liczne zapytania z zagranicy w sprawie możliwości zakupu trawy morskiej na Wybrzeżu. Związek prosi firmy i osoby zajmujące się zbieraniem i sprzedażą trawy morskiej o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do biura Związku w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 53 m. 7.

Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję z poważaniem
7678 **Stanisław Gotowala**

— Kino Apollo: „Rakietą na Marsa“.
— Kino Casino: „Buziaczek“.

— **Niezdzielne zawody sportowe. Boks:** Zapowiedziane przez nas zawody bokserskie pomiędzy Starogardzkim Klubem Sportowym a Drużyną Związku Strzeleckiego Oddział Czersk przyniosły zwycięstwo gospodarzom.

Przychodnia przeciwgruźlicza wyposaż.

Na interpelację radnych pp. Kupeca i Petscha wybrano komisję, która przedstawi sprawę bezrobotnych na terenie miasta p. staroście oraz inne aktualne i niecierpiące zwłoki potrzeby miasta, a następnie uda się do Pana Wojewody Pomorskiego. W skład komisji wchodzi p. burmistrz i pp. radni adw. Paszkowski, Petsch, Pruszyński i sędzia Szczukowski.

— Zebranie Zw. Strzeleckiego. We wtorek, 28 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego.

M. O. Z. jest instytucją, bardzo pożyteczną i odpowiednio też jest doceniany.

Miejsce dla piątych wkładów, dotychczas tylko wbiły oraz okres
 czasu, do którego wpłaty się odnosi. Korespondencja, zawieszona troc-
 kiną, podlega opłacie przez nabywców załącznika pocztowego w wysokości 10 gr

Nr listy rozrachunkowej _____
 Wpisał _____
 Sprawdził _____

Pudełko nadosłanki

Tczew

PRZEDSTAWIELSTWO „GA-ZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.
— Nocny dyżur aptek pełni „Apteka pod Orłem”, pl. Br. Pierackiego.
— Kino Apollo: „Złotowłosa”.
— Kino Gryf: „Burgtheater”.

KINO GRYF TCZEW

Czołowe arcydzieło kinematografii austriackiej, dramat, który porwuje swoim realizmem. — Uśmiech i łzy Wiednia

„Burgtheater”

Asy filmu austriackiego:
WERNER KRAUS, OLGA CZECHOWA, WILLY EISHBERGER, HORTENSJA RAKY, HANS MOSER

Film, którego nie sposób zapomnieć. Reżyser **WILLY FORST** stworzył największe dzieło swego życia.

Codziennie o 6,30 i 8,30

Z TOWARZYSTW

— Walne zebranie Towarzystwa Miłośników miasta Tczewa odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

— Towarzystwo Sportu Wędkarskiego w Tczewie. W dniu 28 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Dysarza przy ulicy Dworcowej 13 walne zebranie roczne z wyborem nowego zarządu.

— Zarząd Koła Miłośników Sportów Wodnych w Tczewie, uprzejmie zawiadamia, że w dniu 30 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego walne zebranie Koła.

Notatki kronikarza

— Znalaziono teczkę z zawartością oraz portmonetkę (koloru wiśniowego). Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór w Zarządzie Miejskim, pokój 10.

— Znalaziono pęk kluczy, jeden kolczyk oraz portmonetkę z zawartością. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór w Zarządzie Miejskim, pokój 10.

Gniew przeprowadza poważne inwestycje

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Gniewie, które odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza mgr. Kruszkowskiego, uchwalono zaciągnąć z Funduszu Pracy pożyczkę w wysokości 40.000 zł na budowę kanalizacji, która wprowadzona będzie również i w roku bieżącym oraz tzw. pożyczkę materiałową w wysokości 6.405 zł. Rada Miejska zatwierdziła poza tym decyzję zarządu miejskiego w sprawie dalszej budowy domków na osiedlu miejskim oraz umorzyła zaległości za koks wydany ubogim miejskim.

W sprawie przyłączenia kilku gromad do Sądu Grodzkiego w Gniewie zdecydowano wystąpić po jednym delegacie z Gniewa, Opałonia i Morzeszczyna do Warszawy, którzy na miejscu zorientują się o możliwościach przeprowadzenia wspomnianego przyłączenia.

Ku uwadze naszych kin

Na terenie miasta Tczewa znajdują się dwa kina: „Apollo” i „Gryf”. — Mając wolną chwilę i pragnąc się nieco rozzerwać spieszmy człowiek do kina. — Lecz tutaj stwierdza z przykrością, że nie wiadomo po raz który wyświetlają film niemiecki. Sprawa jest tym bardziej niemiła, że w Niemczech, a nawet w Wolnym Mieście Gdańsku, filmy polskie należą do białych kruków, a jeśli się nawet pojawi któryś, to w wersji niemieckiej, nigdy polskiej. U nas zaś nie trzeba długo czekać, by w krótkim czasie pojawił się na ekranie jeden po drugim film niemiecki i sala rozbrzmiewała językiem niemieckim. — Jest to bardzo przykre i niemiłe. Publiczność znająca język niemiecki rozpoczyna na sali rozmowę po niemiecku, śniem wątpić czy to dodatkowo wpływa na wszystkich. — Należałoby z tym skończyć. Jeśli jest dobry film niemiecki, dajmy go z wersją słowną polską, jeśli zaś nie ma wersji polskiej, zrezygnujmy więc z niego zupełnie. Nie kierujemy się zbyt w tym wypadku taniostwem wypłacania filmów. To co jest tanie, czasem jest właśnie niewiele warte i przynosi więcej szkody, jak pożytku. Należy liczyć się z tym, że nie jeden zwolennik kina widząc po raz dziesiąty na afiszu film niemiecki, woli zrezygnować z kina i pójść do domu. Prosimy o więcej filmów polskich i innych, ale nie zawałajcie nas tym, czego nie chcemy!

Tczew przygotowuje się już do rozbudowy portu

Tereny „Wisła Bałtyk” — własnością miasta

Jednym z pierwszych zadań Zarządu Miejskiego w Tczewie w pracach nad rozbudową Tczewa, na które w ostatnich czasach położono największy nacisk, jest wykorzystanie naturalnego, dogodnego położenia miasta nad Wisłą przez jaknajściślej, sze połączenie go z rzeką i zapewnienia łatwego dostępu do jej wybrzeża.

W planie zabudowania miasta, zakrojonym na szeroką skalę, zarezerwowano tereny nad Wisłą poniżej mostów pod rozbudowę portu, ażeby w przyszłości, z chwilą ożywienia się ruchu na Wiśle, czy to w związku z budową kanałów, łączących Wisłę z innymi rzekami, czy w związku z jej uregulowaniem, miasto nie było tym zaskoczony ale rozporządzało odpowiednimi wolnymi terenami pod budowę portu.

Następnie projektowane jest urządzenie bulwaru nad Wisłą, wzdłuż całego miasta i połączenie tego bulwaru z miastem przez doprowadzenie do niego ulic z miasta; znaczna część bulwaru została już wykonana, a budowa jego stale posuwa się naprzód.

W realizowaniu swych zamierzeń, jak najlepszego urządzenia wybrzeża rzeki, miasto, od dłuższego czasu zabiegało o kupno terenów „Wisła Bałtyk” o powierzchni około 4 ha, położonych nad Wisłą powyżej

mostu kolejowego, projektując uporządkowanie całego tego terenu, przeprowadzenie przez niego przedłużenia ulicy Sambora do Wisły i połączenia jej z bulwarem, urządzenia na tym terenie placów, zieleńców, urządzeń sportowych, ogródków dla dzieci i skwerów dla użytku publicznego, ażeby wreszcie miasto nad rzeką położone uzyskało dogodny do niej dostęp, a mieszkańcy jego miejsca odpoczynku i możliwość należytego wykorzystania pięknego położenia Tczewa nad Wisłą.

Po około półtora roku trwających staraniach o kupno terenów „Wisła Bałtyk”, udało się w ostatnim czasie nabyć cały ten piękny teren na wyjątkowo dogodnych warunkach i obecnie Zarząd Miejski rozpoczyna już wstępne prace przygotowawcze na tym terenie, jak wytyczenie granic, zieleńców i t. p. w/g projektu opracowanego przez profesora urbanistyki Politechniki Lwowskiej inż. arch. St. Filipkowskiego, ażeby z nastaniem odpowiedniej pogody przystąpić natychmiast do robót ziemnych.

Nadmienić jeszcze należy, że centralne położenie wspomnianych terenów w stosunku do całego miasta umożliwi korzystanie z nich wszystkim mieszkańcom zarówno starego jak i nowego miasta, ze względu

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Tczewie

Kandydaci listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego

wystąpią z własnym planem najważniejszych prac gospodarczych na terenie Tczewa

W ub. piątek wieczorem odbyło się zebranie kandydatów listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego, na którym ustalono program prac gospodarczych, które powinny być podjęte i realizowane przez przyszłą Radę Miejską m. Tczewa. Program ten uwzględnia najbardziej istotne i aktualne potrzeby życia gospodarczego naszego miasta, jak rozwiązywanie kwestii bezrobocia, podniesienie rzemiosła, polepszenie warunków świata pracy, ożywienie handlu i przemysłu, zapewnienie rentowności wia-

sności nieruchomości, bez szkody dla szereższ rzesz lokatorów i t. p. i zmierzają konsekwentnie w kierunku wyzyskania wszelkich możliwości, celem zapewnienia miastu trwałego rozwoju, a jego mieszkańcom dobrobytu.

Obecnie wyłonione przez Radę Gospodarczą sekcje opracowują szczegóły tego zakrojonego na szeroką skalę planu, który w ogólnych zarysach podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Patriotyczny apel Rady Powiatowej w Chojnicach

Półmilionowy budżet Powiatow. Związku Samorządowego

W obecności 17 radnych odbyło się w sobotę w sali starostwa posiedzenie Rady Powiatowej celem uchwalenia budżetu.

Otwierając obrady, starosta powiatowy p. Horwath wygłosił przemówienie powitalne. Doceniając stanowisko gospodarcze eksponowanego powiatu z tak patriotyczną ludnością kaszubską, p. starosta zapewnił, że starać się będzie zadość uczynić postulatowi i hoładkom ludności i zarazem prosił o szczerą współpracę.

W odpowiedzi radny ks. prob. Wrycza w im. Rady powitał serdecznie p. starostę, przyrzekając rzetelną pracę dla dobra powiatu, Wielkiego Pomorza i Państwa.

Kolejno obradowano nad poszczególnymi działami preliminarza budżetowego Powiatowego Związku Samorządowego. Budżet zamyka się w dochodach i rozchodach zwyczajnych kwotą 338.534,25 złotych, nadzwyczajnych kwotą 95.000 zł. Nadwyżka budżetowa z ub. roku wynosi 15.000 zł.

W rozchodach nadzwyczajnych przewiduje się budowę dróg na odcinkach Czersk—Kosobudy, Czersk—Gotelp i Łąkie—Borzyszkowy, przy czym na budowę drogi Łąkie—Borzyszkowy przewiduje się dalszą dotację z Funduszu Pracy w wysokości 22.000 zł.

Zdrowie publiczne figuruje w rozchodach z kwotą 48.000 zł, przy czym podwyższono kredyty na ośrodki zdrowia w Lipnicach, Brzeźnie i Swornogach.

Na liczne żale o złym stanie dróg p. starosta oświadczył, że w latach 1939 i 1940 ulice od asfaltowej szosy Człuchowskiej do Nowej Ameryki wybrukowane zostaną kostką szwedzką. Dalej nastąpi renowacja szosy Kościerskiej, oczywiście z funduszy niebudżetowych, jak również dążyć się będzie do przebudowy

„mostu śmierci” w Męcikale.

W dziale turystyki p. starosta zakomunikował, że w bież. roku należy spodziewać się ożywionego ruchu w „gocy”, tę najuboższą, ale malowniczą część powiatu, oraz, że Wojskowy Klub Sportowy przystąpić ma do budowy palacu sportowego w Charzykowach kosztem 100.000 zł.

W dziale popierania rolnictwa, krytykowano działalność instruktorów rolnych i instruktorów Koła Gospodyń Wiejskich.

Na ogół budżet zwyczajny w stosunku do roku ubiegłego jest wyższy o 14 tysięcy zł. Na zakończenie obrad nad budżetem, Rada wśród oklasków i jednogłośnie przyjęła następującą uchwałę:

„Rada Powiatowa nadgranicznego powiatu chojnickiego, reprezentująca patriotyczny lud kaszubski — doceniając znaczenie dozbrojenia Armii, zwłaszcza w czasach obecnych, i świadoma, że armia ta pod wodzą Marszałka Polski Śmigłego-Rydza jest jedyną ostoją i gwarantką niepodległości Rzeczypospolitej, uchwala i przeznacza na dozbrojenie armii do dyspozycji Naczelnego Wodza kwotę zł 5.000 i równocześnie zwraca się z apelem do Rad Powiatowych Wielkiego Pomorza, aby śladem powiatu chojnickiego powzięły analogiczne uchwały.”

W końcu uchwalono kilka wniosków natury formalnej.

zaś na dużą ich widoczność i od strony Wisły i od drogi tranzytowej, prowadzącej na most do Prus Wschodnich, uporządkowanie i podniesienie wyglądu tej części wybrzeża spełniać będzie dużą rolę propagandową dla Tczewa.

Kino „APOLLO”

Geniusz ludzki znów stworzył dzieło, które zachwyci cały świat!

„Złotowłosa”

W roli głównej niezapomniana z „Rose Marie” czarowna para kochanków **Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy**

Najwspanialsze dzieło jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Mayer.

Przepych wystawy, rozmach realizacji, słynne gwiazdy, porwująca akcja, przepiękne melodie.

Nadprogram: tygodnik.

Codziennie o godz. 6,30 i 8,30

W niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9.

Godna pochwały inicjatywa młodzieży

Urzyniołte Gimnazjum Kupieckiego w Tczewie dekorują okna wystaw.

Z przyjemnością notujemy nową piękną inicjatywę młodzieży Gimnazjum Kupieckiego w Tczewie, obecnie na terenie pracy zawodowej. Młodzież ta chce się spotkać z życiem i ciasne mury szkolne nie mogą być hamulcem w praktyce kupieckiej. Dobrze rozumiejąc znaczenie praktyk za ladą sklepową, odbywa je u miejscowego kupiectwa już od dwóch lat podczas wakacji.

Wiedząc, że tylko pracą systematyczną można wyeliminować elementy, obce narodowi polskiemu z handlu, młodzież daje nam znowu dowód, że obowiązek swój dobrze pojmują. Obecnie widzimy ją przy dekoracji okien wystawowych na mieście. Naturalnie podkreślić tu należy obywatelski stosunek miejscowego kupiectwa, które bardzo przychylnie tę inicjatywę przyjęło. W wystawach tych widać zupełnie nowoczesne ujęcie, jak też estetyczne i staranne wykonanie.

Spółczesność nasze zrozumiało wreszcie, że handel nie polega tylko na zapisywaniu papierków w biurze, lecz najważniejszym celem jest inicjatywa w sklepie i w terenie. Dążeniem naszym powinno być skierowanie jak najwięcej inteligentów za ladą sklepową. Żałować należy tylko, że kroczymy tu niestety, jedynie śladami państw przodujących w handlu i jesteśmy w tej akcji wyprzedzeni o blisko ćwierć wieku. Młodzież Gimnazjum Kupieckiego daje jednak rękojmnie, że tak dalej prowadzona przez fachowych profesorów, zdąży zaległości te nadrobić.

Chojnice

— Na rzecz biednych dzieci. W ub. niedzielę odbyła się w Chojnicach kwesta uliczna, której dochód przeznaczono na „święcone” dla dzieci bezrobotnych. Kwestowali członkowie Tow. Kupców Samodzielnych. Na ten sam cel odbędzie się kwesta w nadchodzącą niedzielę, przeprowadzona przez czołowe osobistości miasta.

— Nieszczęśliwy wypadek w szkole. Na dziedzińcu szkół powszechnych uległa nieszczęśliwemu wypadkowi uczennica Berentówna, córka nauczyciela. Biegając podczas przerwy po placu, dziewczynka upadła tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Odstawiono ją do szpitala.

— Rodzina Wojskowa najbiedniejszą. Rodzina Wojskowa w Chojnicach rozdała 40 najbiedniejszym dzieciom w Chojnicach, a 56 dzieciom w Ostrowitnym ubrania, ogólnej wartości około 470.— zł. Czyn ten zasługuje na najgorętsze uznanie i szerokie naśladownictwo.

Kinoteatr

LUX
Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.15.

We wtorek, dnia 28 bm.

Viktor Mc Laglen w arcywesołym filmie

p. t.

Bitwa na Broadwayu

Ani jedna firma niemiecka nie ogłasza się w prasie polskiej w Niemczech

A jak jest w Polsce?

Istnieją osoby czy organizacje, których szkodliwa działalność wobec Państwa, narodu czy społeczeństwa jest niewątpliwa.

Takim czynnikiem jest większa część prasy niemieckiej w Polsce.

Fakt licznych konfiskat świadczy o tym najlepiej, że powiedzenie to nie jest głośliwe. Komu by jednak to nie wystarczyło, znajdzie potwierdzenie w duchu i treści pisma niemieckiego.

Weźmy dla przykładu łódzkiego „Freie Presse”.

Jeszcze do niedawna wygląd tego pisma nie różnił się niczym od pisma niemieckiego, wydawanego w Niemczech. Były tam poruszane wszystkie sprawy za wyjątkiem polskich. Na pierwszej stronie z zasady były notowane najaktualniejsze wypadki z terenu Niemiec.

Zajrzyjmy do wnętrza tego dziennika. Zwraca uwagę specjalnie ciekawa rubryka: „Aus der polnischen Presse” — „z prasy polskiej”, zawierająca przegląd prasy polskiej. Można by sądzić, że właśnie w tej rubryce znajdują się takie wiadomości, które będą odbiciem prawdziwego oblicza Polski: **Polski zmagający się z trudnościami, Polski walczący o lepszą przyszłość, Polski pracujący, Polski budujący.** Niestety. Znajdziemy tu rzeczy najgorsze: **skandale polityczne, nieudane wyniki, nadużycia, nieporozumienia społeczne.**

Artykuły tego rodzaju, podawane w tendencyjnych i najjaśniejszych wyjątkach i systematycznie, poparte autorytetem znanych piór i dzienników i zabezpieczone w ten sposób przed cenzurą stwarzają czytelnikowi niemieckiemu jak najbardziej ujemny obraz Polski dzisiejszej. Dodajmy do tego, że ten czytelnik w przeważnej większości nie zna prasy polskiej, nie orientuje się w całokształcie spraw polskich, a równocześnie, dzięki specjalnie preparowanemu przeglądowi prasy polskiej, stwarza sobie **obraz cudowny wymarzonej ojczyzny niemieckiej**, nie posiadającej żadnych wad, pozbawionej wszelkich trosk materialnych, zamieszkałej przez idealnie czystych, dobrych i uczciwych obywateli — bo taki obraz daje prasa niemiecka w Rzeszy.

Postaramy się zaznajomić z treścią innych artykułów. Już same nagłówki mówią wiele: „Auf dem Wege zur deutschen Einheit” (Na drodze do niemieckiego zjednoczenia), „Deutsche Kinderhilfe 1939” (Niemiecka pomoc dla dzieci), „Der Deutsche Mensch muss sich selbst helfen” (Niemiec musi sam sobie pomagać), „Durch Kampf zum Sieg” (Przez walkę do zwycięstwa) itp. Na każdym miejscu przewija się jeden motyw: **Niemcom w Polsce jest źle, bardzo źle.** Pomagajmy sobie nawzajem. Pomagajmy biednym dzieciom niemieckim. Wspierajmy niezamożnych Niemców (niemiecka „Pomoc Żydów”). Walczmy o nasze „odebrane” prawo — do zwycięstwa.

Nastawiona w ten sposób prasa niemiecka, której wybitnym przykładem jest „Freie Presse”, stwarza wśród swoich czytelników poczucie krzywdy, rzekomo wyrządzonej im przez Państwo i społeczeństwo polskie, do równoczesnym **nakreśleniem nastrojów o „raju” w Rzeszy.** W ten sposób tworzy prasa niemiecka w Polsce kadry niezadowolonych, niechętnych, a coraz częściej wrogich Polsce obywateli, poddanych równocześnie w sposób wyraźny i zdecydowany obcej i szkodliwej w warunkach polskich — ideologii narodowo-socjalistycznej.

Wobec tego rodzaju faktów ze zdziwieniem i, wręcz z oburzeniem, przeglądamy ostatnie stronicę zarówno „Freie Presse”, jak i innych pism niemieckich w Polsce. Znajdujemy tam liczne ogłoszenia **firm polskich.** W piśmie o wyraźnie antypolskich nastawieniach ogłaszają się firmy, których właściciele są zresztą bardzo dobrymi Polakami.

Czym to należy tłumaczyć?

Niewątpliwie w pierwszym rzędzie lekomyślnością, brakiem odpowiedniego uświadomienia, a równocześnie tą niezwykłą, tak charakterystyczną dla Polaków — **dobroduszością.**

Z innych niewątpliwie powodów jednakże dają swe ogłoszenia liczne firmy **żydowskie.** Mimo ostrych przesładowań żydów w Niemczech, mimo, iż żaden prenumeratork tego rodzaju pisma, jak „Freie Presse”, wyznający narodowo-socjalistyczne ideały, nie

zajrzy do żydowskiej firmy, ogłoszenia żydowskie znajdujemy w poważnej ilości. W tych warunkach musimy zapytać: „Czym tego rodzaju postępowanie należy tłumaczyć?”

Ogłoszenia są podstawą istnienia każdego pisma. Liczne ogłoszenia umożliwiają mu stały rozwój. Poważna liczba ogłoszeń polskich i żydowskich w prasie niemieckiej umożliwia jej coraz żywniejszą działalność.

2 modu

Co będziemy nosić na wiosnę?

Sekcja Imprezowa Polskiego Białego Krzyża urządziła w niedzielę, 26 bm. w Pomorzanie wiosenną rewie mod z udziałem firm: Witold Korzeniowski (suknie), płaszcze i dodatki), Zalass (obuwie), Antczakowa (kapelusze), Foto-Szady (wody kolońskie i perfumy).

Impreza ta pod każdym względem była udana i miała ogromne powodzenie, dowodem czego było to, że duża liczba gości musiała odejść, bo nawet stojących miejsc zabrakło. Trzeba przyznać, że całość pomysłu została bardzo starannie i pomysłowo dzięki komitetowi w osobach pań: doktorowej Jadwigi Schwartzowej, Hanny Mrowcowej i sędziny Zaczekowej.

Z bardzo licznych, pięknych modeli, które wczoraj oglądaliśmy stwierdziliśmy jedno, że moda na wiosnę i lato zmienia się radykalnie. Nie może być więc mowy o tym, aby można było zeszłoroczną sukienkę czy płaszczem zbyć wiosnę czy lato. Przede wszystkim wąska sukienka nie da się przystosować do obecnej mody. Spódniczki są krótkie i bardzo szerokie, krajane z klinów kłozowych, z wąskich pasków sklinowanych ku dołowi, w pasie marszczony, w fałdy, kontrafałdy, zakładki, plisy i szczypanki. Sylwetka młodzieńcza o szerokiej i krótkiej spódnicy zapanowała całkowicie na rano, popołudnie i na wieczór.

Bardzo będą noszone komplety i komplety, z welny, jedwabiu, jersey. A przede wszystkim płaszcze. Płaszcz musimy mieć prawie do każdej sukienki czy to gładkiej czy wzorzystej. Na wiosnę będziemy nosić luźne płaszcze z welny grubej miękkiej, gładkiej lub w pasy. Do letnich sukienek płaszczyki z cienkiej welny białe luźne, lub też dobrze dobrane do sukienki jedwabne, koronkowe lub też z cienkiej welny. Piękne są płaszczyki do wzorzystych sukienek, ściśnięte w pasie, wypuszczone luźno w tali i kłozowe od dołu. Sukienki przybrane były koronką i tiulem w postaci kołnierzyka, żabotu, mankietów czy też karczerek. Bardzo też modne będą hafty i naszywania w arabskiej taśmie.

Wiosenne kapelusze na 1939 r. są dla pań bardzo łaskawe, wdzięczne, twarzowe, odmiadające i bardzo urozmaicone. Idziemy wyraźnie po linii historycznej i czerpiemy pełnymi garściami pomysły naszych pra-pra-babek. Kapelusze na sezon wiosen-

ność, wyraźnie szkodliwa dla Polski i polskości.

W prasie polskiej w Niemczech nie spotykamy nigdy ani jednego ogłoszenia firmy niemieckiej. Sytuacja taka byłaby tam nie do pomyślenia. Firma spotkałaby się w zdecydowanej formie nie tylko z bojkotem społeczeństwa niemieckiego, ale również z konsekwentną i „owocną” reakcją władz.

ny i letni dzielą się na dwie zasadnicze kategorie: pierwsza to odświeżające zupełnie czoło budki a la Madame Tallien, drugie to małe caczuszka w postaci talerzyków, miśeczek, tacek, nudeleczek, opadających figlarnie na czoło na jedno oko i odświeżające kunsztowną modną fryzurę. Bywają też zawiadające małe cowbojskie kapelusiki z zabawną szpiczastą główką i bretonki z odwiniętym rondem.

Talerzyki z wypełnioną główką kwiatami lub lekkim „chou” z kolorowej woalki. Kapelusiki te zrobione są ze słomki, wstążki, filcu, włosia lub jedwabiu. Ozdobione, wstążkami, aksamiitkami, woalkami, albo związane pod brodą lub też z tyłu na włosach, a przede wszystkim kwiatami, kwiatami, kwiatami. Istne ogrody zakwitną na główkach pięknych pań. Oczywiście te kapelusiki są wszystkie na południe i w cień.

Na rano do angielskich kostiumów i płaszczy nosić będziemy kapelusze oczywiście dużo powściągliwsze i skromniejsze. A więc cienkie filce, słomki bakou lub manilla z lekko podgiętym rondkiem, z boku, z tyłu lub po obu stronach. Kapelusiki angielskie przybrane będą paletką, piórkiem lub wstążką rypsową.

A teraz trochę o kolorach. Nigdy chyba nie widzieliśmy takiej obfitości i różnorodności. Jeżeli która z pań rzeczywiście będzie się upierała przy czarnym płaszczyku i czarnym kapelusiku, to już chyba z dodatkami ogromnego pędu fiołków, parmeńskich lub pierwiosnków na główce kapelusza, kolorowej woalki, torebki i rękawiczek.

Pantofelki z firmy Zalass były naprawdę ładne i zgrabne, ale jaka szkoda, że niebardzo szczęśliwie dobrane do kompletów. Na przykład, na wysokim obcasie do angielskiego płaszczyka, albo odwrotnie dość ciężki but do koronkowej płaszczyka. To samo można powiedzieć o kapeluszach. Lekki kapelusik francuski do luźnego sportowego płaszcza?

To oczywiście bardzo drobne usterki a naogół musimy stwierdzić, że impreza była bardzo udana.

Rewie zaszczyliła swą obecnością p. ministrowa Raczkiewiczowa, p. wojewodzina Szczepańska oraz elita pań z Torunia i sąsiednich miast.

Rita Drzewiecka.

DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZKI, WATROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKE GORZKIE ŻOŁTA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne

Wymiana kart kontroli na pojazdy mechaniczne

Z dniem 31 bm. upływa termin zamiany kart kontroli opłat za samochody na Państwowy Fundusz Drogowy. Do tego terminu właściciele użytkowanych w mieście samochodów winny zgłosić się w starostwie (pokój Nr. 3) w celu wymiany posiadanych kart na nowe w godz. urzędowych od 10 do 12-tej. Przy zgłoszeniu się oprócz karty kontroli należy przedłożyć kartę rejestracyjną samochodu.

Rozumie się, że zaległe opłaty na Państwowy Fundusz Drogowy do wskazanego wyżej terminu winny być uregulowane całkowicie. Nieuiszczenie opłat lub niedokonanie wymiany kart kontroli do 31 bm. spowodują odebranie kart rejestracyjnych i znaków rejestracyjnych samochodów.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 27 marca 1939 r.

Belgia 89,47; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,72; Kopenhaga 111,33; Londyn 24,93; N. Jork 5,31 7/8; Kael 5,32 1/8; Oslo 125,32; Paryż 14,12; Sztokholm 128,62; Zurich 119,55; Mediolan 27,99; Helsinki 11,01; Montreal 5,30.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belg. 89,47; Dol. ameryk. 5,30; Dol. kanad. 5,28; Floreny hol. 282,72; Franki 14,12; Franki szwajc. 119,55; Funt ang. 24,93; Guldeny gd. 100,25; Korony: duńskie 111,33; norweskie 125,32; szwedzkie 128,62; Liry włoskie 16,20; Marki fińskie 11,01; Marki niem. srebrne 82,50.

Tendencja słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 65 setki; 3 proc. inwest. pierwsza em. 90; druga em. 88,50; 5 proc. konwersyjna 69,50; 4 proc. premj. dol. 42; 4 proc. konsolidac. 66 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63; 4 i pół proc. Warszawy 72; 5 proc. Warszawy 1933 rok 72,50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 rok 72; 5 proc. Lublina 1933 rok 61; 6 proc. g.d. Warszawy 8 i 9 em. 79.

Tendencja dla pożyczek i dla listów słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 27 marca 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18,40—18,65; jęczmień 644-650 g. l. 17,90—18,15; owies 14,75—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—35% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 13,00—13,50; średnie z przem. stand. 12,75—13,25; grube z przem. stand. 13,75—14,25; otręby żytnie z przem. stand. 11,25—11,75; otręby jęczmienne 12,50—13,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 28—29, peczak wł. w. 28—29, perlowa wł. w. 38,50—40.

Strączkowe, oleiste, konieryny, nasiona i inne. Groch pol. 22-24; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 24-26; wyka jara 23,50—24,50; peluska 24,50—25,30; lub. bin. 20ty 13,25-13,75; lubin nieb. 12,25-12,75; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez w. 52—53; rzepak ozimy bez w. 46—47; sienie liniane 61—63; mak niebieski 92—95; gorczyca 53—57; konieryna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; konieryna czerwona sur. bez ogr. kanianki 70—80; konieryna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; konieryna biała surowa 215—265; konieryn. szwedzka 180—200; konieryn. żółta odluszczone 63—70; przelot 85—95; rajgras angielski 120—130; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy liniane w taflach 24,00—24,50; Makuchy rzepakowe w tafl. 14,25—14,75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21,50—22,00; Słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; Siano nadnotekie luzem 5,50—6,00; siano nadnotekie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja spokojna.

Otręby: pszeniane 242 ton, żyto 533ton, jęczmień 150 ton, owies 60 ton, mąka pszenna 18 ton, mąka żytnia 72 ton, otręby pszenne średnie 15 ton, otręby pszenne grube 135 ton, groch Wiktoria 16 ton, wyka 9 ton, ziemniaki sadzeniaki 75 ton.

Ogólny obrót 452 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15 z dnia 27 marca

Firma kupuje i pnie: za rzepak zimowy zł 48,00—56,00 za rzepak holenderski letni zł 44,00—52,00 za sienie liniane „Bombay” zł 56,00—60,00 za sienie ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00 za gorczycę zł 32,00—38,00 za 100 kg

Firma sprzedaje śrutę: za rzepakowy zł 15,00 za liniany zł 24,00 za kokosowy zł 19,00 za palmowy zł 15,00 za firmową mieszaninę pasz treściwych D/H R. T. Białkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn. a 3,5 proc. tłuszczu zł 24,00

na 100 kg

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, dnia 28 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 George Scott-Wood — kompozytor, wirtuoz i dyrygent — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Podróż na Marsa” — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępiński. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 16,50 Gnojowice noszą twarzą panczer — pogadanka — wygłosił Axel Stjerna. 17,00 Utwory na flet w wykonaniu Feliksa Tomaszewskiego. 17,25 Wywiad z dyr. Stefanem Roppem na temat Targów Poznańskich — przeprowadzi dyr. Zdz. Marynowski (z Poznania). 17,35 „Z pieśnią po kraju” — audycja prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra i Chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Ewa Bandrowska-Turka — sopran, Eugenia Umińska — skrzypce. 22,00 „Przechadzki ateistyczne”: Rzeźba hellenistyczna — audycja w opracowaniu profesora Władysława Witwickiego. 22,25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00 Różne tańce — płyty. 10,35 Program na jutro. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 „W zaszczepionym pałacu” — audycja dla dzieci w opracowaniu Stanisława Nowaczka. 18,00 Rozmowa z rolnikami — przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Mistrzowski dialogi — fragment z „Irydionu” — Zygmunta Krasińskiego w radiofonizacji Hanny Małkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

10,30 BUDAPEST. „Othello” — opera Verdiego. 20,00 KOPENHAGA. „Bajadera” — operetka Kalmanna.

20,00 LILLE. Koncert Chopinowski. 20,45 SZTOKHOLM. Koncert orkiestrowy. Sol. Mieczysława Muenz (fort.).

21,00 MEDOLAN. „Wesele Figara” — opera Mozarta.

Środa, 29 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycja poranna. 11,00 Audycja dla szkół: „Legenda o św. Kintzie” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11,25 Piękne głosy (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15,25 Pogadanka sportowa. 15,35 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Dom i szkoła”: „O szkoleniu młodzieży żeńskiej w nowych zawodach przemysłowych” — pogadanka. 16,35 Pieśni wielkopostne w wykonaniu Chóru Pracowników Magistratu miasta Katowic pod dyr. Franciszka Janickiego. 17,00 O typ nowego człowieka — odczyt, wygł. ppłk. Kazimierz Rzyński. 17,15 Koncert popularny (z Łodzi). W programie muzyka francuska. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskusyjny”: „Nowoczesna kobieta” — dialog. 19,00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. 21,30 Fragment z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego. Słowo wstępne Jarosława Iwaszkiewicza. 21,50 „Sen Gerontusa” — fragment, oratorium Edwarda Elgara w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry Polskiego Towarzystwa Muzycznego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 10,00 Jan Strauss (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Gra Yehudi Menuhin (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Bohater i muza” — felieton z cyklu „Mężczyzna i kobieta” dr. Jana Straszewskiego (z Bydgoszczy). 18,15 „Rola instruktora rolniczego w powiecie” — pogadanka roln. wygł. Eugeniusz Horak. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 „Mówmy poprawnie po polsku” — aud. w opr. Józefa Szykowskiego. 21,50 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej.

Z ruchu wydawniczego

ZARZEWIE. Z końcem ub. roku zostało wznowione pismo „Zarzewie”. W br. ukazał się nowy numer wydawnictwa, zawierający następującą treść. OD REDAKCJI I. A. Siebeneichen: „O hierachii zadań gospodarczych Polak”. 2. Na marginesie obrad i uchwał Zjazdu. 3. Dr. B. Helczyński: „O wzmożeniu tempa marszu ku wielkości Polski i Narodu”. 4. Kronika Stowarzyszenia „Zarzewie”. 5. Notatki: Wypoczynek — Sprawność — Kultura. Na marginesie stosunków polsko - niemieckich. 6. Z wydawnictw: „Chalupnictwo”. 7. Z przeszłości „Zarzewia”. A. Stobelski: „Stosunek „Zarzewia” do zagadnień społecznych”.

Adres Redakcji i Administracji „Zarzewia”, Warszawa, Moniuszki 8 m. 1.

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku, stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12924 Sprzedają apteki.

RUDGE 250—500 ccm. **B. S. A.** 250—350 ccm. 7637
Wylączne przedstawicielstwo
„**DE-HA-TE**”
J. ENGLICHT I S-KA
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56
NORTON 500 ccm. **PUCH** 200 ccm. TEL. 12-77

MAG. 2 RATUJcie WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 5255
ZĄDAĆ WSZĘDZIE.

Km. III. 999/38. (11093)

PRZETARG
30 marca 1939 r. o godz. 12 sprzedają przy ul. Grudziądzkiej przetargiem przymusowym za gotówkę: 40 mtr. dźwigarów nowych profil 30 c/m.
(—) **B. Duplicki**,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Nr. akt. Km. II. 880/38. (11090)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru II. Gaca Czesław, mający kancelarię w Brodnicy — Rynek Nr. 31, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 13 w Brodnicy na Rynku, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Hermana Zwirnera w Brodnicy, składających się: z pianina, aparatu do piwa, 11 krzeseł, radia 3-lampkowego, biurka orzechowego, kilku luster, obrazów, zegaru stojącego, kanap itp. Oszacowanie zajętych ruchomości nastąpi w dniu przetargu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brodnica, dnia 25 marca 1939 r.
(—) **Gaca**, komornik.

Sygnatura Km. I. 292/39. (11091)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brodnicy rewiru I. Dąbrowski Jan, mający kancelarię w Brodnicy, ul. Mały Rynek 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1939 r. o godz. 10-tej w Brodnicy, ul. Mostowa, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Aleksandra Cybulskiego, zam. w Brodnicy, ul. Mostowa, składających się z fortepianu białego „Bachtema” oraz meblowanie domowe, oszacowanych na łączną sumę zł 9.290,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brodnica, dnia 25 marca 1939 r.
(—) **Jan Dąbrowski**,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Szanujcie swoje zdrowie!

Zwijki Tutki
bandera
chronią płuca

przed trującymi składnikami dymu tytoniowego.
Produkuje firma polsko-chrześcijańska

Władysław Ablewicz i Marian Członko
Warszawa, ul. Kościelna 8. Telefon 12-24-51.
Sprzedają składy tytoniowe. 2294

SPRZEDAŻE

Tanio
sprzedają:
Parcelę w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, poczynając od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. **Wpłaty** według ugod. **Również** zaprowadzone interesa handlowe: kolumniki, restauracje, owoce itp. — Informacje bezpłatnie: **Radoń**, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639)

Uwaga nowożeńcy!
Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli** tylko wprost z fabryki mebli **Zenon Kowalewski**
Toruń, ul. Nowy Rynek 19, tel. 1332
Przyjmie wszelkie zamówienia. 2585

Gabinety Kluby 310
lampy stojące, pokoje kombinowane

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Tapety
desenia najnowsze, farby, lakiery, pokosty, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka nr. 35. (2586)

Fotograficzne
aparaty i wszelkie przybory kupuje amator-znawca w **Hurtowni Jana Kapczyńskiego**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Ziola
lecznicze skuteczne, oraz wody i sole, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. (2586)

Tapczan
nowoczesny, rewelacyjny wzór jak i inne meble na sprzedaż. **Zieliński**, Grudziądz, **Spichrzowa 53**. (5684)

CHCESZ aby całe Pomorze wiedziało, ŻE CHCESZ sprzedać, kupić, znaleźć pracę, mieszkanie, pracownika

drobne ogłoszenie

Sprzedam
natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041)

w „Gazecie Pomorskiej”
Zadajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów na szóste premiowe ogłoszenie darmo

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny **A. Kamiński**, Toruń, Św. Ducha. (2572)

Uwaga! Nowożeńcy!
Komplety wnętrza przystępnych dostarcza najkorzystniej

Centrala Mebli
wł.: **Lucia Małecka**
Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „**ELEKTRA**” Toruń, ul. Chelmińska 4. (2695)

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. **Adam Galdyński**, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654)

Dom

4-piętrowy w Gdyni, odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. **Wiadomość** Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673)

Na sprzedaż

białe drobne meble, obrazy, lampy. **Gdańsk**, **Kohlenmarkt 30** I ptr. prawo. (9049)

Kuchnie

jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca **T. Kasprowicz** Toruń, Prosta 5. 847

Na sprzedaż

różne porcelany markowe i szkła. Oglądać można od godz. 16 do 18. — **Gdańsk**, **Kass. Markt 1c** II ptr. prawo. (9016)

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, ul. Szeroka 18
Znakomite obiady od godziny 12 do 16-tej (Złoty 1.20 do 1.60)
Specjalność: **Pieczarki z rusztu — Móżdżek z pieczarkami — Łosoś z rusztu — Ryby faszerowane.** (2516)

Jedwabie
medne wzory
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

Sypialnia

oraz jadalnia dębowa, tapczan oraz inne meble na sprzedaż. **Zieliński**, Grudziądz, **Spichrzowa nr. 53**, stolarnia. (5678)

Niech Pan pamięta — dla żony na święta

pierścioneczek

z kamieniem dużym! — **Strzelecki** służy... Toruń, **Szewska 12**. (2679)

Km. I. 1493/37. (11092)

SPROSTOWANIE OBWIESZCZENIA O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

W sprawie egzekucyjnej **Danziger Hypotheken Verein** i tow. c/a **małol. Marian, Halina i Krystyna Leśniewscy** zast. przez ojca **Feliksa Leśniewskiego** prostuje się obwieszczenie o licytacji nieruchomości Toruń karta 85 z dnia 1 marca 1939 r. a ogłoszone 17 marca 1939 r. w tym kierunku, że nieruchomość będzie sprzedana z wyłączeniem kiosku, a to w myśl zarządzenia Sądu z 16. 12. 1938 r. Wobec powyższego cena wywołania będzie wynosić złotych 22.660,25, zaś rekojmię należy złożyć w wysokości złotych 3.074,69.

Toruń, dnia 18 marca 1939 r.

(—) **Józef Kozak**,

komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

Km. 232/39. (11089)

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 31 marca 1939 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będą w Suchostrzygach powiat Tczew, urządzenie jadalni i pokoju męskiego, które oszacowałem na łączną sumę 2.000,— zł.

(—) **Wł. Szewiński**,

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 29 marca 1939 r. godzina 11,30 sprzedawać będą w Toruniu przy ul. Łaziennej 32 urządzenie składowe zwyczajne, oraz obuwie męskie i damskie.

(—) **Linde**,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu. (2751)

Hulajnogi

piłki, wiaderka, łopatk, grabki i różne nowości wiosenne najtaniej **Tani Bazar Zabawek**, Toruń, Św. Ducha 15. (2732)

Modne

parasole damskie w oryginalnych deseniach, męskie i dziecięce, najtaniej **Tani Bazar Zabawek**, Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732)

Nowości!

niespodziankowe śmigłówek, fajka wielkanocne, kurki, baranki i inne poleca **Tani Bazar Zabawek**, Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732)

KUPNA

Filatelistów!

Kupuję znaczki polskie, zagraniczne, zbiory, Masłowska 1000 sztuk 80 gr. Wysłać wybory, biorąc markę **Miś** chła 20 groszy. **Kiosk**, Toruń, **Strumykowa nr. 2**. (2704)

RYNEK PRACY

Administracje

domu za mieszkanie lub małą dopłatą przyjmę. Zgłoszenia „**Gazeta Pomorska**” Gdynia pod „**Urzednik państwowy**”.

Sprzedawczkę

z polskim i niemieckim językiem od 1. 4. 39 poszukuję. — **Restauracja Dworcowa**, Sopoty. (9050)

RÓŻNE

Zwycięzcy!!!

Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeslij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: **Womouth**, **Kraków**, **Straszewskiego 25**. (12978)

Stacja

ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. „**Auto-Stop**” Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

NAJ DOGODNIEJ TANIEJ LEPIEJ

tylko w salonach fryzjersko-kosmetycznych

„**ROCO**” Toruń, **Różana 1**

Uwaga! tylko na I piętrze. (2589)

Prof. Dżami

jasnowidz-astrolog, wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną!!! Osiągniesz zadowolenie, — szczęście — zdrowie — miłość — nowy tor życia. Nadesłać datę urodzenia bez znaczków!! **Profesor Dżami**, **Kraków**, ul. **Urdziwnicza 42/3**, skrytka nr. 169. (13017a)

Nowootwarty

skład porcelany, szkła, fajansu — Toruń, przy ul. **Mickiewicza 73** — poleca **Ed. Szymański**, Toruń, **Stary Rynek nr. 11**. (2746)

Szyldzi
na różnych metalach
SZYLDY FIRMOWE
KLISZE DO DRUKU
ELPIAZA
Toruń, **Bydgoska 27**, tel. 274

Ondulacje

manicure, farbowanie brwi i rzęs, wykonuje tanio i fachowo **Alfred Krüger**, mistrz fryzjerski, Toruń, **Łazienna 26**.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł
wiersz na dalszych stronach 0,30 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. mniej.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenunik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich złotych.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: **Wielm. Grimsmaus**, Gdańsk, **Kaszubischer Markt 31**, I p.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 3,10
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„**Gazeta Gdańska**” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,20
z dodatkami książkowymi G. 2,50
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN PRZEWIEROKI**

Wydawca: **NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.**
Adres redakcji i administracji: **Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. G. nr. 203-141.**

Zwitek banknotów na sznurku pod wagonem

Przemytnicy walut i ich pomysły

Pisaliśmy już o różnych sztuczkach, stosowanych przez przemytników walut. Dziś damy dalsze szczegóły.

Na ogół istnieją dwa rodzaje przemytników. Pierwsza grupa to zawodowcy, przekradający się za zieloną granicę z banknotami, operujący przeważnie z ramienia jakiegoś „przedsiębiorcy”, skupującego obce dewizy i mogącego zgromadzić sporą ilość przeznaczonych na eksport złotych. Druga grupa to „jednorazowcy” podróżni, przekradający legalnie granicę, którzy chcą wywieźć więcej pieniędzy, niż wolno. Oczywiście, że i w tej drugiej grupie osób, posiadających legalne paszporty i wizy w komplecie, znajdują się również zawodowi przemytnicy.

Nie zawodowcy usiłują schować pieniądze w miejscach wybranych na poczekaniu, w wagonie, na parę chwil przed rewizją. Służą do tego miejsca za oparciami siedzeń, pod ławkami, rezerwuary wodne w ustępach wagonowych, klosze lampowe, albo miejsca między szkłem a osłaniającym je ciemnym materiałem. Bardziej „pomysłowi” przemytnicy zawodowi, niejednokrotnie służba międzynarodowych wagonów sypialnych i restauracyjnych, zawczasu przygotowuje schowki na banknoty w wagonach sypialnych i restauracyjnych, lub pod nimi. **Znaleziono np. zwitek banknotów zwieszający się na sznurku pod wagonem.** Sznurek zwieszał się z... klozetu, gdzie był uwiązany. Rekordowy łup zdobyto w Zbąszyniu u pewnej mieszkanki Równego, która była opasana pasem naładowanym złotymi rublami. Posiadała ona też złoto zapieczone w bochenku chleba. Odebrano jej 1.420 rubli w złocie! Inna znowu ukryła banknot stu złotych w ustach, lecz na dworcu w Teze-

wie rewidenci są prawie jasnowidzacy.

Na Śląsku znaleziono 500 marek niemieckich w warkoczu pewnej przemytniczki. Większa banda lakierowała na czarno i obszywała takimi niemi monety, które, jak guziki, poprząszywane były do ubrań.

Najsprytniejsza szajka miała główną kwaterę w Pradze. Przemytnicy tej organizacji, przy wjeździe do Polski, deklarowali grubsze sumy dolarowe, których paczki nonszalancko rozkładano na stolikach urzędników celnych. Urzędnicy wpisywali do dowodów osobistych podane, pobieżnie przeliczone, dolary i ich właściciele spokojnie wjeżdżali do Polski. Tych przemytników ujęto i skazano u nas 20. Na czym pole-

gał ich fortel? Otóż na granicy deklarowali oni fałszywe, specjalnie do tego celu sfabrykowane dol. które zostawiali w Polsce, a wywozili, niby te same, zapasane, ale w rzeczywistości prawdziwe banknoty amerykańskie. Również zwinętymi w kulki banknotami dolarowymi, owiniętymi w cienką błonę gumową, tuczono indyki, wciskając im do gardzieli tak spreparowany przemył. Stado indyków pędzono przez granicę, zarzynając potem drób i wyjmując z wnętrza cenne zwitki.

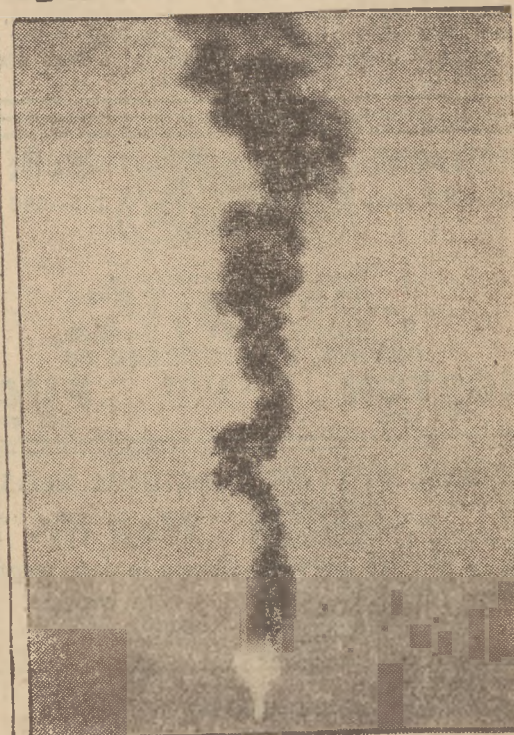
Przemytnikom nie brak pomysłów, ale czujność organów celno-skarbowych jest wielka, to też fortele i wybiegi przemytnicze kończą się zamaskowaniem przestępców.

12 centnarów waży największy rekin

Na wybrzeżach australijskich złowiono w ostatnich dniach olbrzymiego rekina. Po zważeniu go, okazało się, że waży on 12 centnarów. Według opinii

rybaków i marynarzy australijskich jest to największy rekin, jakiego dotychczas zdołano upolować na morzach całego świata.

Balon zaporowy ugodzony piorunem spada



Podczas angielskich manewrów balonów zaporowych pod Londynem, jeden z nich został ugodzony piorunem i, płonąc, runął na ziemię.

Przez 50 lat była nieprzytomna

Przed kilku dniami zmarła w Nowym Yorku w wieku 98 lat Alicja Funcher, siostra zmarłej w roku 1916 Mollie Funcher, którą swego czasu nazywano w dziennikach całego świata „zagadką medycyny”. Mollie przez 50 lat była nieprzytomna i w tym czasie napisała w transie 60.000 listów

Na tym jednak nie koniec, bo poza pisaniem listów w stanie pełnej nieprzytomności szyla ona ubrania, tworzyła arie, a następnie wykonywała je i inne utwory muzyczne na skrzypcach w sposób mistrzowski. Po śmierci jej siostry wszystkie listy, które dotychczas znajdowały się u niej, zostały przekazane do muzeum psychologicznego w Nowym Yorku.

Zagadka Mollie Funcher nie została dotychczas rozwiązana, mimo, że zajmowali się nią najwybitniejsi psycholodzy świata, a obecnie, gdy „zagadka medycyny” już nie żyje — nieprawdopodobnym jest, aby teraz ktoś mógł wpaść na to, jakie przyczyny wpłynęły na ten niesłychany i jedyny zanotowany przez świat lekarski wypadek półwiekowej nieprzytomności i transu, w

którym potrafiła tworzyć rzeczy wspólnie.

Historia choroby Mollie nie jest długa i nie da się na jej podstawie wyciągnąć wniosków, co do przyczyny niesamowitej choroby. Mianowicie w roku 1886, jako 18-letnia dziewczynka, podczas jazdy w dorożce, którą wyjechała z rodzicami na spacer, straciła nagle przytomność, osłabła i zaniemówiła. Przez sześć lat znajdowała się w stanie, który wszyscy lekarze określali nie inaczej, jak krótkim i strasznym słowem: agonia. Przez cały ten czas sztucznie ją odżywiano i z wielkimi trudnościami, ponieważ organizm niektórych pożywień nie chciał zupełnie przyjmować. Po 6-iu latach w dzień swoich urodzin, a więc w 24-ym roku życia, przemówiła od chwili straty przytomności po raz pierwszy, jednak przytomności nie odzyskała. W następny dzień po odzyskaniu przytomności wzięła skrzypce i zagrała arie nikomu nie znaną, skomponowaną, jak twierdzili znawcy muzyki, przez siebie samą. Wykonanie było nadzwyczajne mimo to, że na skrzypcach nie grała przed chorobą nigdy.

Do rodziny „zagadki medycyny”

zgłosił się wówczas dyrektor największego podówczas na świecie cyrku Barnuma i zaofiarował rodzinie 100.000 funtów szterlingów za prawo obwożenia chorej po wszystkich największych miastach świata przez dwa lata. Mimo że dyrektor zapewniał utrzymanie rodziny, która by z nią podróżowała, opiekę najślawniejszych lekarzy świata i złote łóżko, w którym byłaby pokazywana publiczności, rodzina na tę propozycję nie zgodziła się.

W 40-stym roku życia po utracie przytomności zaczęła tworzyć najfantastyczniejsze rysunki. Między innymi wyrysowała samolot, który rzuca bombę na oddział przechodzących szosą żołnierzy. Należy przypomnieć, że był to rok 1906!

Dnia 3 lutego 1916 roku odzyskała przytomność i nie mogła zrozumieć, że jest już starą kobietą. Była jednak na wszystko mało wrażliwa i wielu rzeczy nie mogła zrozumieć. Mówiła językiem przypominającym język małych dzieci i z trudnością łączyła poszczególne litery w słowa. Po dwóch dniach straciła przytomność i w pięć dni później zmarła.

„Psie życie” dla psów w Paryżu

Zarząd miejski Paryża rozpoczął walkę z psami. Wzoruje on się widocznie na magistracie warszawskim, bo stosuje te same metody... Nierzadko teraz zdarza się, że „pan z pelerynką”, czyli policjant, zaczepia na ulicy właściciela czy właścicielkę uroczego psika i wypytuje dokładnie o podatek, o świadectwo zdrowia, o kaganiec, o smycz, o nazwisko właściciela, i t. d. Prasa paryska stwierdza z ubolewaniem, że rozpoczyna się w Paryżu... psie życie dla psów.

31

J. F. WITKOP Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Aniela ciągle kłęczała, nie miała siły wstać: przerażenie ścisnęło ją za krtani, przed oczami migotały kolorowe przecinki.

Nagle staruszka podniosła ramiona i zaczęła kurczowo łapać dłońmi powietrze. Po chwili głowa przechyliła się na bok, czepek zsunął się i spadł na twarz. Spod niego wydobywało się rżenie podobne raczej do ostrych dźwięków, jakie wydaje szkło, gdy się po nim pociąga mocno jakimś metalowym przedmiotem. Wkrótce i to ucichło — atak wściekłości zakończył się głębokim omdleniem.

Aniela ocknęła się, podbiegła do chorej, chciała ją posadzić wygodniej. Ujęła ją łagodnie za ramiona. Staruszka znów zaczęła rżać, potem jęczeć cicho. Zdawało się, że nastąpiła agonia.

Aniela zadzwoniła na służącego. W jej głowie kłębiły się myśli, ale takie potworne, że nie chciała się nad nimi zastanawiać, czując, że sama może stracić przytomność. Wolła sądzić, że ta makabryczna scena była następstwem tylko szczególnie wysokiej gorączki, na którą ciotka jej męża zapadała dość często.

W oddali rozległy się kroki starego sługi, który

sunął, powłócząc nogami po schodach i po długim korytarzu w niezamieszkałej części domu. Zapukał ostrożnie przed wejściem.

Był wyschnięty jak mumia, bardzo wysoki, trzymał się prosto. Miał na sobie fioletowy warty szlafrok i miękkie pantofle. Twarz, jak gdyby wycięta z twardego drzewa, była bez żadnego wyrazu.

Nie ulegało wątpliwości, że zorientował się od razu w sytuacji, jednak skłonił się z szacunkiem nieprzytomnej hrabinie, potem Anieli.

Młoda kobieta zaczęła opowiadać podnieconym szeptem, co tu zaszło, lecz Tomasz przyłożył kościsty palec lewej ręki do zapadniętych warg, prawą rękę podniósł ostrzegawczo. Następnie z niezwykłą zręcznością poprawił poduszki, ułożył na nich wygodnie swoją panią, natarł jej twarz wodą kolońską, a gdy spostrzegł na dywanie zniszczoną fotografię, podniósł ją i zaczął ustawiać na kominku. Nie udawało mu się to, ponieważ zgnieciona niklowa ramka ślizgała się po gładkim marmurze.

W tym momencie staruszka otworzyła oczy. — Daj mi tę fotografię, Tomasz — powiedział słabym głosem.

Aniela przeszkodziła w obawie, że chora ją zniszczy do reszty. Nie zdążyła jednak, gdyż służący był bliżej kominka.

Staruszka z trudnością wyciągnęła dłoń, wzięła zniekształconą fotografię, którą Tomasz jej wręczył z ukłonem i zapytała.

— Dlaczego tu tak ciemno?

Stąpając bezgłośnie, służący zbliżył się do drzwi i przekreślił wyłącznik. Zapalił się wielki kryształowy pajak zawieszony na środku sufitu.

Staruszka długo przyglądała się zniszczonej fotografii trzymając ją w silnie drżących palcach.

Dwie duże lzy stoczyły się po jej zmarszczonych policzkach. Zrobiła zmęczony ruch i sługa, zgadując jej życzenie, podał natychmiast koronkową chusteczkę. Otarła oczy.

— Tomasz...

— Słucham jasnie pani.

— Znasz pana Adama Morzeńskiego?

— Tak jest, proszę jasnie pani. Jak młody pan był jeszcze, o, tyci — pokazał na pół metra od podłogi — to bardzo lubił jeździć konno na moich kolanach.

W jego starym głosie zadźwięczało nieśmiało rozczerzenie, natomiast twarz na jotę nie zmieniła wyrazu kamiennej obojętności. Ogromny, chudy, owinięty w długi fioletowy szlafrok, z którego sterczała cienka szyja uwieczniona głową jak gdyby obciążoną pergaminem, wyglądał na kapłana tajemniczego obrządku zabraniającego swoim zwolennikom objawiania wszelkich wzruszeń.

— Młody pan może tu przyjść w tych dniach — ciągnęła staruszka.

Patrzyła bez przerwy na fotografię i jak gdyby nie czuła, że lzy się toczą po jej policzkach spadając na koronkową pelerynkę.

Aniela wstrzymała oddech. Słuchała tej rozmowy nie wierząc własnym uszom. Przy ostatnich słowach zrobiła gwałtowny ruch, ale głosu już nie mogła wydobyć.

Staruszka nie zwracała na nią najmniejszej uwagi, jak by jej w ogóle nie było w pokoju. Oddała fotografię słuzacemu, który ją przyjął z ukłonem i w tejże chwili opuścił ramię, przybierając postawę, w jakiej zawsze wysłuchiwał rozkazów hrabiny.

— Tomasz, od dzisiejszego dnia nie znamy młodego pana...

(Ciąg dalszy nastąpi)